

SŁOWO POLSKIE

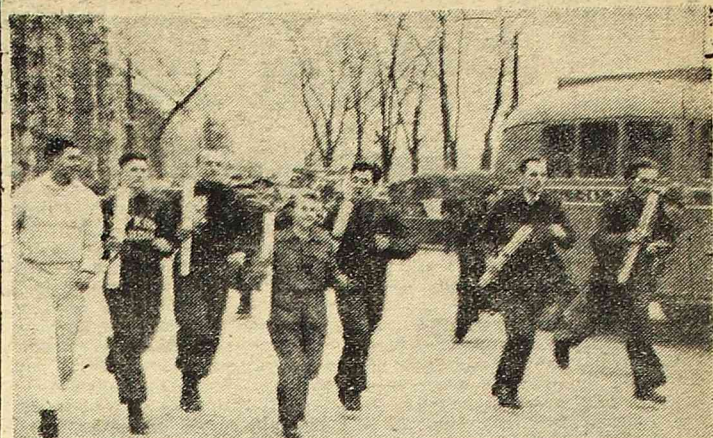
CZY
TEL
NIK

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, piątek 17 grudnia 1948

Nr 347 (757)

OSTATNIA ZMIANA SZTAFETY KONGRESOWEJ ZBLIŻA SIĘ DO GMACHU
POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ

Referat Prezydenta Bieruta na Kongresie PZPR

Dążeniem robotników, chłopów i inteligencji: Polska światłych, szlachetnych ludzi

W ostatnim wydaniu wczorajszego „Słowa Polskiego” zamieściliśmy wstęp referatu politycznego Sekretarza Generalnego Polskiej Partii Robotniczej, **BOLESŁAWA BIERUTA**, wygłoszonego na Kongresie Zjednoczeniowym. Dziś zamieszczamy dalszy ciąg tego referatu.

Ob. Bierut mówił:
— Oficjalna platforma polityczna ówczesnej PPS (mowa o PPS sprzed pierwszej wojny światowej) wywoływała rosnący opór wewnątrz tej partii, zwłaszcza w ogniskach najbardziej związanych z masami. W miarę narastania wypadków rewolucyjnych krystalizuje się opozycja lewicowa i pod wpływem wpływu rewolucji 1905 r. Lewica PPS zrywa oficjalnie z elementami pilsudczykowskimi i tworzy odrębne stronnictwo.

Polska na szczyblu walk masowych

Po masowych aresztach wśród członków „Proletariatu” powstał w Łodzi w roku 1889 Związek Robotników Polskich, który szybko rozszerzył swą działalność na wszystkie ośrodki przemysłowe kraju. Niebezpieczeństwo zaniechania ruchu robotniczego na tożym nacjonalistycznym, w związku z powstaniem PPS powoduje zjednoczenie się tzw. „II Proletariatu” i Związku Robotników Polskich. Powstaje w roku 1893 Socjal - Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy - partia nieugiętych rewolucjonistów. Róży Luksemburg, Feliksa Dzierżyński, Juliana Marchlewskiego, Marcelina Keszczaka SDKPiL stała się nie tylko kontynuatorką rewolucyjnych tradycji „Proletariatu” ale podniosła ruch robotniczy w Polsce na wyższy szczebel walk masowych.

SDKPiL i L. była partią rewolucyjną, która prowadziła klasę robotniczą do walki o socjalizm. Była partią proletariacką, internacjonalistyczną, zwalczała przetrwanie narodowościowego wychowywania mas robotniczych Polski w duchu sojuszu z rewolucyjnym ruchem rosyjskim, najbliższym towarzyszem walki polskiego ruchu. Była partią stojącą w zasadzie na gruncie rewolucyjnego marksizmu, stała na czele wielkich bitew klasowych w rewolucji 1905 r. przewodziła masom jako ich wódz ideologiczny.

Mimo błędnej pozycji w kwestii na rodowej SDKPiL i L. była jedyną siłą w Polsce, która łączyła słuszną drogę do wyzwolenia narodu polskiego ze zwycięstwem rewolucji, z sojuszem z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Lenin, który z całą siłą zwalczał błędne koncepcje SDKPiL i L. podkreślał jednocześnie zasługi SDKPiL i L. mówiąc, iż „stworzyli oni po raz pierwszy czysto proletariacką partię w Polsce, proklamowali olbrzymiej wagi zasadę najściślejszego sojuszu robotników polskiego i rosyjskiego w ich walce klasowej”. SDKPiL i L. nie była jednak partią leninowską.

Mówca analizuje następnie charakter błędnych koncepcji luksemburgizmu, które zaważyły poważnie na rozwoju ideologicznym polskiego ruchu robotniczego.

strejk powszechny robotników petersburskich i krwawa rozprawa z pokojowym pochodem robotników udających się ze skargą do cara. Wzburzy

ło to masy pracujące w całym państwie i wywołało również w Polsce potężny, ogólny - krajowy strajk polityczny. To odruchowe niemal poczu

cie solidarności polskiej klasy robotniczej z losem robotników rosyjskich występujące z wyjątkową siłą na przestrzeni całego okresu rewolucyjnego walk proletariatu polskiego i rosyjskiego - jest bardzo znamienne.

Rewolucja 1905 r. doprowadziła do wyodrębnienia się w PPS, lewicowe go nurtu stojącego na stanowisku braterstwa broni z rewolucją rosyjską, od nurtu zdecydowanie nacjonalistycznego, wrogiego marksizmowi. W 1906 r. w wyniku rozłamu powstały dwie partie: PPS - lewica i PPS - Frakcja Rewolucyjna. Już w okresach największego napięcia walk w 1905 r. robotnicy należący do PPS i SDKPiL i L. tworzą wspólny front pociągający za sobą szerokie masy. SDKPiL i L. kierując walką, rewolucyjną rosła w niej, hartowała się i wzbogacała w doświadczenie. Za proletariatem miejskim ruszyli do walki robotnicy rolni, pobudzając masy chłopskie.

Rewolucja 1905 r. została stłumiona, ale wykazała ona możliwość zwycięstwa klasy robotniczej pod warunkiem skupienia wszystkich sił i lepszego kierownictwa. Doświadczenia walk 1905 r. wykorzystała partia bolszewicka w r. 1917.

Po upadku rewolucji 1905 r. rozbił się w polskim ruchu robotniczym formalnie pogłębiło się. Burżuazja polska powołała do walki z ruchem robotniczym Narodowy Związek Robotniczy, który rozpetał walki bratobójcze. Lokautami, głodem i terrorem korzystając skwapliwie z pomocy czołowej burżuazji polska pośrodku ruch robotniczy.

Narastanie nowej fali rewolucyjnej przerwała pierwsza wojna światowa. Wybuch jej ujawnił rzeczywiste oblicze zachodnich partii socjal - demokratycznych. Okazało się, że na czele tych partii znaleźli się w przeważającej większości szowiniści i nacjonalistyczni liberaliści burżuazyjni, sięjący nienawiścią pomiędzy narodami i została przegrana. Przyczynili się do nowych mas bledoty i farnali do zrzucenia jarzma obywatelskiego - walka podlegająca do wojny. PPS - Frakcja oddała się pod komendę imperializmu austro - pruskiego. Jedyną partią, która wystąpiła z całą energią w obronie solidarności międzynarodowej, była partia Lenina, partia bolszewików. SDKPiL i L. popierała akcje Lenina przeciwko wojnie imperialistycznej.

Lenin demaskował grabieżczy charakter tej wojny i oszukiwanie hasła socjal - szowinistów. Demaskował też zdradę przywódców II Międzynarodówki, którzy jawnie sprzeniewierzyli się solidarności międzynarodowej proletariatu - podstawowej zasadzie marksizmu.

Komunistyczna Partia Polski

Rewolucja proletariacka w Rosji w 1917 r. rozpoczęła nową epokę rozwoju społecznego. Jej przebieg potwierdził wszystkie przewidywania i wytyczne teorii marksistowsko - leninowskiej. Wybuch rewolucji listodowej głęboko poruszył masy pracujące w Polsce. Mimo gotowości do walki i hartu bojowego polskiej klasy robotniczej, mimo dążenia milionów mas bledoty - wiejskiej i farnali do zrzucenia jarzma obywatelskiego - walka została przegrana. Przyczynili się do tego zarówno rozbiór ruchu robotniczego jak i jego niedorzeczność ideologiczna. Burżuazja drogą oszukiwanych manewrów usiłowała wywołać w ma

Z sali Kongresu

Z krąganka białej auli politechniki dobrze widać salę kongresową i ponad półtora tysiąca delegatów.

Pod robotniczymi sztandarami zgromadzili się tu ludzie, którzy reprezentują cały polski i pracujący. Obok ministrów, wybitnych działaczy politycznych i społecznych, obok uczonych i pisarzy - siedzą robotnicy i nauczyciele, chłopci i kojarze, urzędnicy i marynarze.

Strojny mundur górnik zaborzkiego i niedzielny garnitur ślusarza wrocławskiego sąsiaduje z mundurkami dziewcząt i chłopców z ZMP i z chłopskim strojem wiejskich delegatów.

W tym samym rzędzie prektor Uniwersytetu Poznańskiego Bol. Kuryłowicz i kolejarz Stanisław Duda, literat Stefan Żółkiewski i Eryk Cyroń, górnik - przewodnik pracy. Wszyscy - i ci znani w całym kraju, i ci reprezentanci jednego powiatu - przybyli tu na swój Kongres, na wielkie święto polskiego ludu pracującego. Tworzą oni jedną rodzinę.

Wśród głębokiego skupienia całej sali przemawiał przedstawiciel załogi kopalni „Zabrze-Wschód” Krasowicki - komunikując że jej górnicy do końca roku dadzą państwu ponad plan 165.000 ton węgla.

W tym momencie sala rozbrzmiała spontaniczną owacją, a Prezydent Bierut, zbliżywszy się do ob. Krasowickiego, serdecznie uścił mu dłoń, składając na jego ręce podziękowanie dla jego towarzyszy pracy.

Niemniej gorąco sala przyjęła oświadczenie przewodnika pracy z warszawskiej trasy W - Z. Stańskiego, który zameldował Kongresowi, iż robotnicy trasy wykonali wszystkie zobowiązania przedkongresowe umawiając współpracownictwo i podnosząc poziom techniczny pracy.

Z wielką sympatią zgromadzeni powitali na trybunie składających życzenia delegatów na Kongres z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Francji.

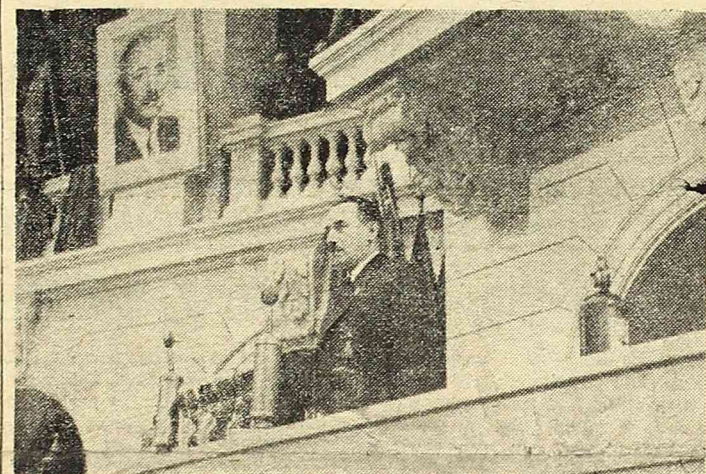
Delegat Francuskiej Partii Komunistycznej Ramette mówił m. in.:

— Olbrzymie wrażenie wywarła na nas wasza wola odrodzenia i odbudowy, wola, która znajduje jaskrawy wyraz w obecnym wyglądzie Warszawy. U nas odbudowa duży się nadmiernie. Nasz robotnik nie jest obecnie w stanie zakupić ze swych zarobków nawet połowy tego, co w roku 1933. Są to następstwa rządów uległych wpływom imperializmu amerykańskiego.

Gdy wchodził na trybunie reprezentant walczącej Grecji, delegaci wstali i miejsc i urządzili mu waruszącą owację. Jego słowa, że „demokratyczna armia grecka broni pokój na południowej flance Europy”, utonęły w burzy oklasków.

Piękna, podniosła chwila było zjawienie się na sali ośmiu sztafet młodzieżowych z pozdrowieniami od młodzieży polskiej.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ NA TRYBUNIE W SALI KONGRESU ZJEDNOCZENIA PARTII ROBOTNICZYCH

Pismo Komitetu Centralnego Partii Komunistycznej ZSRR do Kongresu Zjednoczeniowego

Sekretarz Komitetu Centralnego WKP (b) Ponomarenko odczytał na Kongresie obu Partii Robotniczych następujące pismo:

DO KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO
POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ
I POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienie i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu, stanowi rekojmie dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie Naród Polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączając się do demokratycznego obozu antyimperialistycznego, wkroczyła na nową socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewnia nowej Polsce potężne poparcie i tworzy trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwie, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy Narodowi Polskiemu i jego czołowym oddziałom - Zjednoczonej Partii Robotniczej - nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa, demokratyczna Polska Ludowa!

Niech żyje nierozdzielny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego!

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących!

KOMITET CENTRALNY
PARTII KOMUNISTYCZNEJ ZSRR

Dwie rewolucje Okres 1905-1917

Kleska caratu w wojnie z Japonią przyspieszyła wybuch rewolucji, która zapoczątkował w styczniu 1905 r.

Polska świątłych, szlachetnych ludzi

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Wielkie zdanie, że nowy rząd Polski jest rządem ludowym PPS - prawicą zapewnia, że władze sprawują rząd socjalistyczny, SDKP i L i PPS lewica nie potrafi, zdemaskować tego oszustwa w oczach mas. W tym przełomowym momencie zwyciężyła na partii błędy luksemburgizmu.

Powstała z połączenia SDKP i L i PPS - lewicy Komunistyczna Partia Polski mimo swej początkowej niedojrzałości politycznej odegrała olbrzymią rolę w walce polskich mas pracujących. „Dziś, gdy jednoczą się polski ruch robotniczy, dziś w 80-tą rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski - oświadcza mowa - mamy obowiązek stwierdzić wobec półtoramilionowej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wobec wszystkich lu-

Z sali Kongresu

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

Wczoraj witał Kongres sekretarz generalny Brytyjskiej Partii Komunistycznej, Harry Pollitt.

Wszelkie Kongresy - stwierdził mowa - ma olbrzymie znaczenie nie tylko dla Polski lecz i dla międzynarodowego ruchu robotniczego.

Utrzymując ściśle więzy solidarności międzynarodowej z potężnym Związkiem Radzieckim, krajami demokracji ludowej i siłami postępowymi we wszystkich krajach, Polska odgrywać będzie decydującą rolę w walce o zachowanie pokoju.

Długotrwała owacja i okrzykami na cześć Georgii Dymitrowa witał Kongres przedstawiciela Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) Poptomowa. Przez kilka minut sala wznosiła okrzyk: „Dymitrow, Dymitrow, Dymitrow...“

Delegat bułgarski wyraził podziw dla osiągnięć Polski Ludowej.

W imieniu biednych i średniorolnych chłopów województw: warszawskiego, rzeszowskiego i wrocławskiego, zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej, powitał Kongres Józef Lesiak - młody chłop, członek SL. Stwierdził on, że wielkie uciśnienie i wyzysk biednych i średniorolnych chłopów zbliża się szybko ku końcowi, dzięki dojściu do władzy w Polsce ludu pracy.

Witany burza niemiłymi okrzykami, wchodzi na trybunę Premier Cyrankiewicz i wygłasza referat ideologiczny.

W czasie krótkiej przerwy w przemówieniu Premiera, przewodniczący Al. Zawadzki podał do wiadomości delegatów ostatni komunikat radiowy, donoszący o zdobyciu Pekinu przez chińską armię ludową.

Na tę wieść cała sala wybuchła entuzjazmem i żywiołowymi owacjami na cześć chińskiej armii ludowej. Zebrani wstają z miejsc, intonując „Międzynarodówkę“.

Na wniosek prezydium - Kongres przesyła gorące, braterskie pozdrowienia Komunistycznej Partii Chin oraz zwycięskiej armii ludowej.

Po przerwie, ob. Cyrankiewicz kontynuuje swe przemówienie, a po jego zakończeniu Kongres ustalił następujący skład komisji redakcyjnej deklaracji ideowej: ob. ob. Bolesław Bierut, Józef Cyrankiewicz, Jakub Berman, Aleksander Zawadzki, Franciszek Jóźwiak, Adam Rapacki, Zygmunt Modzelewski, Franciszek Fiedler, Stefan Matuszewski, Jerzy Albrecht, Stefan Jędrzejowski, Leon Kasman, Oskar Lange, Roman Werfel, Konstanty Dąbrowski, Stefan Wierzbowski, Helena Kozłowska, Stefan Arski, Władysław Matwin, Tadeusz Daniszewski, Marian Rybicki, Leon Finkelstein, Franciszek Biliński, Tadeusz Dietrich i Jerzy Tepicht.

Następnie w związku z 30 rocznicą połączenia SDKP i L z PPS-lewicą - Kongres wyłonił delegację na uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w mury domu przy ul. Żelaznej 25, w którym odbyły się obrady połączeniowe i utworzona została Komunistyczna Partia Polski.

Delegacją Kongresowej przewodniczącej Franciszek Fiedler - b. członek zarządu głównego SDKP i L i KC KPP. W skład delegacji wchodzi m. inn. ministrowie Modzelewski i Woiski.

dzi pracy w Polsce, że KPP przygotowała nasz decydujący bój o władzę, o niepodległość, o socjalizm“.

Mimo szeregu błędnych koncepcji, których do końca nie była w stanie przezwyciężyć - KPP stawiała się, poczynając od 2 zjazdu w roku 1923 partią typu leninowskiego. Była jedyną partią, która stała na gruncie marksizmu - leninizmu, która walczyła o władzę dla klasy robotniczej, o prawdziwą niepodległość narodu polskiego. Walkę swą toczyła w warunkach krwawego terroru burżuazji, ohydnych metod prowokacji stosowanych przez agenturę piludczyzną - w warunkach kiedy prawicowe kierownictwo PPS robiło wszystko, aby podważyć zaufanie polskich mas pracujących do KPP. Jeśli u podstaw zjednoczenia polskiej klasy robotniczej leżała bohaterska walka polskich mas pracujących w ciągu dziesiątków lat, jeśli zjednoczenie przynosiło walka „wielkiego proletariatu“, SDKP i L i rewolucyjny jednolito-frontowy socjalizm - to nade wszystko wymieniać należy wkład KPP, która w ówczesnych warunkach stanowiła ośrodek krystalizacyjny jednolitej politycznej polskiej klasy robotniczej na bazie marksizmu - leninizmu.

Walka o pokój i niepodległość

Rozbił polityczny ruch robotniczego jest jednym z najpoważniejszych filarów istnienia kapitalizmu. Burżuazja polska rozbiła ruch robotniczy przy pomocy PPS rządzonej przez Pułaków. Zarembów i Arciszewskich. Ale mimo tej akcji rozłamowej stanowiącej główny cel działalności prawicy PPS, której bezskutecznie przeciwstawiali się szerokie rzesze robotników poproszających, KPP była partią, która reprezentowała najgłębiej pojętą jedność - jedność rewolucyjną, wyrażającą się w czółowej roli KPP w największych bitwach klasowych, jedność wyrażającą się w czółowej roli aktywów KPP w okresie mobilizowania najszerzych warstw narodu do walki z faszyzmem, do walki o pokój, niepodległość i suwerenność, do walki z groźną agresją hitlerowską. Jedność ta wyrażała się w konsekwentnej polityce sojuszu braterskiego i ideowego z ZSRR, zrealizowanego w nowej sytuacji przez zwycięski obóz demokratyczny, sojusz, który umożliwił polskiej klasie robotniczej zdobyć władzę polityczną i stanąć na czele polskich mas pracujących w marszu do socjalizmu.

Nieprzemijająca zasługa KPP jest przede wszystkim to, że mobilizowała polską klasę robotniczą do walki o władzę i do przyniesienia z ZSRR jako najpewniejszej rekołmi postępu i niepodległości Polski.

Mowa wylicza następnie szereg strajków, demonstracji i kampanii politycznych, którym przewodziła KPP, ilustrując wpływ KPP na przykładzie wyborów sejmowych w 1928 r. kiedy to nielegalna KPP zdobyła pomimo terroru zdobyć ok. 1 miliona głosów.

Nieustanne próby zwracania się do CKW PPS o stworzenie jednolitego frontu walki nie odniosły skutku, ale w ogniu strajków w wielkich bitwach klasowych dochodziło do bojowego jednolitego frontu między komunistami i robotnikami poproszającymi, między organizacjami komunistycznymi i znacznymi odłamami terenowych organizacji poproszających. Wyrazem tego były jednolito-frontowe demonstracje pierwszomajowe 1936 r. W tym okresie KPP walczy o stworzenie szerokiego antyfaszystowskiego frontu ludowego pod hasłem: chleba, wolności, pokoju.

Linia podziału Stosunek do ZSRR

Na wsł komunistów mobilizują skuteknie podstawowe masy chłopskie do walki z uciśkiem rządów sanacyjnych i wyzyskiem kapitalistycznym. W czasie strajków chłopskich komunistów organizują akcję solidarnościową wśród klasy robotniczej.

Głęboką linią podziału w ruchu robotniczym w okresie drugiej niepodległości był stosunek do ZSRR, do zwycięskiej rewolucji rosyjskiej. KPP od pierwszej chwili swego istnienia rozpoczęła nieugiętą walkę o włączenie Polski do międzynarodowego frontu walki o socjalizm, a przede wszystkim o sojusz braterski i przyjaźni między narodem polskim i narodem kraju rad. Prawica PPS od pierwszych chwil niepodległości szepczała jed antyradzieckie, uczestniczyła w ogólnej nagonce burżuazji polskiej przeciw ZSRR.

Zdając sobie sprawę z wielkiej siły ideologicznej i organizacyjnej KPP, faszystowski aparat państwowy zwalczał tę rewolucyjną partię wszelkimi środkami. Obok represji, więzie-

nia, tortur, Berezę wróg użył, najbar dziejzatrutej broni - prowokacji. Łapał nasadzał wrogą piludczykową agenturę, aby wypaczyć perfidnie podługą i linię polityczną partii. Rozszarzać ją od wewnątrz, osłabiać jej zdolność bojową. Przeniknięcie wrogiej agentury do kierownictwa spowodowało rozwiązanie KPP w 1938 roku.

Trzon ideowy partii zachował jednak swój niezłomny hart i kontynuował walkę. Trzon ideowy KPP walczył polskim masom pracującym zasady najgłębiej pojętego internacjona-

lizmu, wyrażającego się przede wszystkim w mobilizowaniu mas wokół osiągnięć narodów radzieckich, wokół popularyzacji zasady, że masy pracujące mogą wyzwolić się z nędzy zacięcia i wyzysku jedynie na drodze obalenia rządów obszarńicznych i kapitalistycznych. Komuniści wysunęli się na czoło walki z niebezpieczeństwem najazdu hitlerowskiego i z samym najazdem w tragicznym roku 1939. Komuniści przygotowali klasę robotniczą Polski do zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o społeczne i narodowe wyzwolenie. Ko-

muniści nie usiłowali w walce o urzeczywistnienie jednolitej klasy robotniczej.

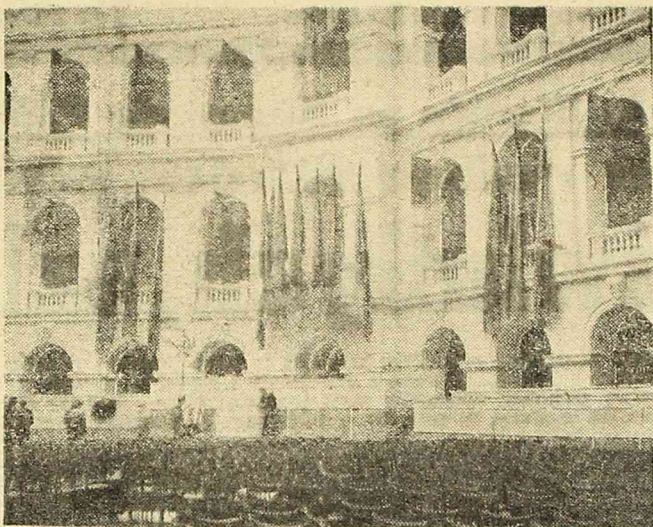
Skutki zdrady prawicy w PPS

Walka KPP nie miała przyczyniać się do sprawy dzisiejszego Zjednoczenia. Doświadczenia KPP, jej zmagania, błędów i osiągnięć powinny stać się bliskie dla każdego członka Zjednoczonej Partii, która przejmując wielki historyczny dorobek ofiarnej bohaterskiej walki trzonu ideowego KPP dla której wzorem organizacyjnym i ideologicznym była WKP (b).

Właśnie przyswajając sobie ten wielki dorobek KPP, a odrzucając jej błędy, PPR była w stanie w nowych warunkach historycznych stanąć na czele walki o społeczne i narodowe wyzwolenie polskich mas pracujących.

Zdrada prawicowego kierownictwa PPS i bohaterska walka KPP nie mogły pozostać bez wpływu na szerokie masy członkowskie PPS, które chciały rzeczywiście walczyć o socjalizm i demokrację. Dlatego w ciągu całego okresu międzywojennego trwa w szeregu PPS walka nurtu lewicowego wyrażającego dążenia mas robotniczych przeciwko ugodowej i zdradzieckiej polityce prawicowego kierownictwa partii.

W pierwszym dziesięcioleciu niepodległości buntowały się przeciwko prawicy i łączyły się z komunistami organizacje młodzieżowe PPS, powstała wtedy druga PPS - lewica. W ostatnich latach przedwojennych w obojętności niebezpieczeństwa hitlerowsko-faszystowskiego powstawały grupy „Płomieni“, „Lewego toru“ podejmują (dalszy ciąg na str. 3-cj)



WNĘTRZE POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ. TU ODBYWA SIĘ KONGRES ZJEDNOCZENIA PARTII

Rewelacyjny wynalazek prof. Joliot-Curie

Stos atomowy uruchomiony!

PARYŻ (PAP) We środę 15 bm. o godzinie 12.12 słynny uczoney francuski prof. Joliot-Curie pucelił w ruch w forcie Chatillon pierwszy we Francji stos atomowy. Uczony

osiągnął ten sukces bez pomocy technicznej z zewnątrz. Prof. Joliot wyzyskał dla puszczenia w ruch stosu atomowego tlenek uranu.

Paryskie wydanie „New York He-

rald Tribune“ podkreśla, że odkrycie uczonego francuskiego przekreśla monopol Stanów Zjednoczonych w dziedzinie energii atomowej. „Ce Soir“ na marginesie powyższej wiadomości pisze:

„Jeśli uczeni francuscy mogli pucelić w ruch stos atomowy, to nie ulega wątpliwości, że inne kraje należycie wyposażone również były w stanie osiągnąć takie wyniki dla celów pokojowych i obronnych. Okazuje się, że rozbudowa produkcji energii atomowej jest zagadnieniem natury przemysłowej i finansowej. Osiągnięcie francuskiego uczonego dowiodło, że odtąd najstraszliwsza broń, praktycznie biorąc, dostępna już jest wszystkim wielkim mocarstwom. Dlatego też przyczyni się ono do zakazu wykorzystywania energii atomowej dla celów masowego niszczenia“.

»Prawda« o Kongresie warszawskim

Kraj w atmosferze entuzjazmu

MOSKWA (PAP) - Prasa radziecka zamieszcza obszernie sprawozdania z Kongresu Zjednoczonego PPR i PPS.

„Kongres warszawski - pisze „Prawda“ - odbywa się pod zna-

kiem ogromnego entuzjazmu politycznego i twórczego, który ogarnął cały kraj. Masy pracujące Polski powitały otwarcie Kongresu jak wielkie święto ludowe. Bohaterska Warszawa przybrała na te dni świąteczny i okazały wygląd“.

Na Kongresie często rozbrzmiewają owacje na cześć ZSRR i Genera-
lissimusa Stalina.

Dostawy z ZSRR dla Czechosłowacji

PRAGA (PAP) - Czechosłowacki min. Handlu Zagranicznego Gregor oświadczył w wywiadzie prasowym, że ostatnie przeprowadzone w Moskwie rokowania stanowią gwarancję pomyślnej realizacji pięcioletniego planu gospodarczego Czechosłowacji.

Dostawy maszyn radzieckich uchronią kraj przed licznymi trudnościami, zaś inne dostawy wpłyną poważnie na zwiększenie czechosłowackich możliwości przemysłowych.

Dzięki pomocy Związku Radzieckiego w roku bieżącym zdolano wyrównać szkody, powstałe na skutek zeszłorocznej suszy.

Pod opieką Amerykanów

powstaje armia niemiecka

BERLIN - Dwa największe ugrupowania polityczne w zachodnich Niemczech: SPD i CDU wydały oświadczenie w sprawie „niemieckich sił zbrojnych“.

Oświadczenia te podkreślają, że niemieckie siły zbrojne wejdą do akcji, jako część armii zachodnio-europejskiej federacji Bloku Zachodniego i bronić będą „cywilizacji zachodniej“.

Najlepszym dowodem, że oświadczenia te są inspirowane przez władze amerykańskie, jest fakt, że są prawie identyczne i że wydane zostały w dniu, w którym rząd USA zaprosił szereg narodów do przyłączenia się do bloku atlantyckiego. „Socjaliści“ i chrześcijańscy demokraci w deklaracji swej stwierdzają, że zmobilizowane siły nie-

mieckie zostaną włączone do „armii europejskiej“, w której wszystkie siły zbrojne znajdą „odpowiednie miejsce“.

Rosną obroty PDT

Spadek konsumpcji wódki w Warszawie

WARSZAWA (PAP) - Delegatka na Kongres Zjednoczenia, przewodnicząca pracy Powołanego Domu Towarowego przy ul. Puławskiej w Warszawie Anna Eychler, poinformowała dziennikarzy o swych osiągnięciach w pracy. Biorąc od sierpnia br. udział we współzawodnictwie pracy, uzyskała ona w listopadzie pierwszeństwo wśród

Prezydent Bierut dokonał otwarcia gmachu Ministerstwa Przemysłu

WARSZAWA (PAP). W przerwie drugiego dnia obrad Kongresu Zjednoczonego, Prezydent Bierut dokonał aktu otwarcia i oddania do użytku centralnego gmachu Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie.

Gmach ten jest największym nowo wybudowanym budynkiem w Polsce. Ogólna jego kubatura wynosi ok. 120 tys. m. sześć, a ilość pokoi biurowych - 500.

Nowa siedziba Ministerstwa Przemysłu i Handlu jest jedynym eksperymentalnym gmachem w Europie, wybudowanym z materiału przerobionego z gazu, który dotychczas nie był w budownictwie wykorzystywany.

Plan wydobywania węgla wykonany

KATOWICE (PAP) 16 bm. polski przemysł węglowy wykonał przedterminowo państwowy plan produkcji na rok 1948, osiągając wydobyć 67.500.000 ton węgla kalandernego, tj. o 10 milionów ton więcej, niż przewidywał plan w roku ubiegłym.

Do końca roku bież. kopalnie polskie wydobydą 70 milionów ton węgla kamiennego, przekraczając po raz pierwszy przedwojenny poziom produkcji wszystkich kopalń, wchodzących obecnie w skład polskiego przemysłu węglowego.

Polska światłych, szlachetnych ludzi

(dalszy ciąg ze str. 2-ej)

jąc coraz bardziej stanowczą walkę z prawicą. Ze współpracy lewicowych PPS-owców i komunistów polskich zrodził się „Dziennik Popularny” — bojowy organ jednolitego frontu robotniczego i antyfaszystowskiego frontu ludowego.

Lewicowy nurt PPS wypowiadał się stanowczo za jednolitym frontem za współpracą z komunistami, dochodził do zrozumienia roli Związku Radzieckiego jako pierwszego państwa socjalistycznego świata, obrońcy pokoju i ości międzynarodowej walki przeciwko faszystowskim agresorom, dochodził do zrozumienia, że polityka sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest zasadniczą przesłanką zachowania niepodległości Państwa Polskiego. Te dwa zasadnicze kryteria i dzisiaj decydują przy określaniu rzeczywiście polityki każdego działacza robotniczego.

Kładąc u podstaw Zjednoczenia bohaterów tradycje walki KPP opierały to Zjednoczenie również o tradycje walki lewicowych PPS-owców przeciwko prawicowo — pilsudczykom skłemu kierownictwu, o tradycjach walki o jednolity front robotniczy.

Po klęsce wrześniowej

Do trzonych już w pierwszych tygodniach po klęsce wrześniowej, przez tron aktywny KPP zorganizowanych grup do walki z okupantem, wchodził jednolity front socjalistyczny i radykalne elementy ruchu ludowego. Łużnym tym grupom brak było jednak jednolitego kierownictwa i wyrażonego programu politycznego. Zjednoczyła je i wytyczyła im linię działania powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza, która program swój opierała na podstawach marksizmu — leninizmu. PPR stała na czele walki narodowo — wyzwolitej polskich mas ludowych przeciwko niemiecko — faszystowskiemu najazdowi. Narodowe i społeczne wyzwolenie Polski wiązała PPR z wiarą w zwycięstwo ZSRR w wojnie z niemieckim faszysmem.

PPR stała się czołowym, zorganizowanym, bojowym oddziałem klasy robotniczej — przodującą siłą narodu w najcięższym okresie jego historii. PPR pierwsza podjęła walkę zbrojną z okupantem. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomazowski 1 Oddział Gwardii Ludowej, a w ślad za nim dalsze.

Te pierwsze kadry Gwardii Ludowej składające się przeważnie z członków PPR stworzyły podstawy ruchu partyzanckiego w Polsce. Szeregi gwardzistów stale rosły w miarę rozwoju walki i zdobywania broni na wrogu.

Mówca obrazuje następnie olbrzymie osiągnięcia GL i AL kierowanych przez PPR w walce z hitlerystami.

Walka zbrojna z okupantem zainicjowana i kierowana przez PPR, w której padło tysiące członków partii, znelała duży oddźwięk w masach ludowych. Wbrew wścieklej nagonce delegatury na PPR i GL, wbrew mordom skrytobójczym i denunciacjom, PPR pierwszy zdobyła walkę o władzę z okupantem. Już w maju 1942 r. wyruszył z Warszawy w lasy tomazowski 1 Oddział Gwardii Ludowej, a w ślad za nim dalsze.

Równoległe z walką przeciwko okupantowi toczyła się walka klasowa między masami pracującymi, a zwolennikami przywrócenia Polski przed wrześniowej, obszarowo — kapitalistycznej. W deklaracji programowej PPR sprzecywała program Polskiej Ludowej, rządzonej przez masę pracującą pod przewodem klasy robotniczej. — Polski opartej o granicę nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Doświadczenia, które naród wyciągał w toku walki, zwycięstwa Armii Czerwonej, zbliżającej się do granic Polski, pogłębiały w masach świadomość, że jedynie słusznym jest program PPR. Coraz widoczniejsza stawała się prawda, że tylko sojusz z ZSRR, może zapewnić wyzwolenie Polski.

Przybliżanie się klęski faszystów

Na gruncie tych doświadczeń, pod wpływem koncepcji PPR dojrzał ideologicznie lewicowy, jednolity frontowy nurt w szeregach PPS. W roku 1943 powstaje RPPS, jako przeciwstawienie WNR. Nie od razu jednak wyzbyła się RPPS pozostałości reformistycznych i nacjonalistycznych. Przewidyując te pozostałości oraz próby trockistowskiej dywersji, lewica RPPS przeciwstawiała się stanowczo prawicy i stała obok PPR w walce o narodowe społeczne wyzwolenie.

Również radykalne elementy SL wyłamały się spod młokajczykowski kierownictwa i utworzyły współdziałającą z PPR „Wolę Ludu”.

Dokonywało się poważne przegrupowanie sił klasowych przez skupienie

się wokół PPR wszystkich rewolucyjnych sił ludowych.

Przybliżanie się klęski faszystów i wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną wysuwa na czoło zagadnienie walki o władzę polityczną. Z inicjatywy PPR powstaje na przełomie 1943 — 1944 r. KRN, jako podziemny ośrodek władzy mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Reakcja wobec coraz bardziej widomego jej bankructwa uczyniła próbę uchwylenia władzy przez wywołanie powstania warszawskiego. Dla uratowania wymykającej się władzy, dla przeciwstawienia się Armii Czerwonej i PKWN-owi, reakcja uruchomiła przygotowywany przez cały okres okupacji aparat wojskowy. Zwracając na patriotyzmie i nienawiści całego narodu do okupanta, reakcja nie zawahała się rzucić na pewną śmierć setek tysięcy bohaterów, ofiarnych mieszkańców stolicy.

Zdrzutanie hitlerystów przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR, oparta na sojuszu rewolucyjno — rosyjskiej i rewolucyjnej polskiej. PPR stała się z chwilą wyzwolenia kraju inicjatorem i głową siłą przewodnią zasadniczych rewolucyjnych przeobrażeń, organizatorem szerokiego frontu demokratycznego, zapoczątkowanego przez KRN.

Związek Patriotów Polskich

W tym samym czasie, gdy Polska Partia Robotnicza i Gwardia Ludowa toczyły zwycięską walkę z hitlerowskim okupantem, na uchodźstwie polskim w Związku Radzieckim, które włączyło się do bohaterstwa w sile wojennego narodu radzieckiego, w roku 1943 rozpoczęła się mobilizacja sił dla okazania pomocy walczącemu krajowi.

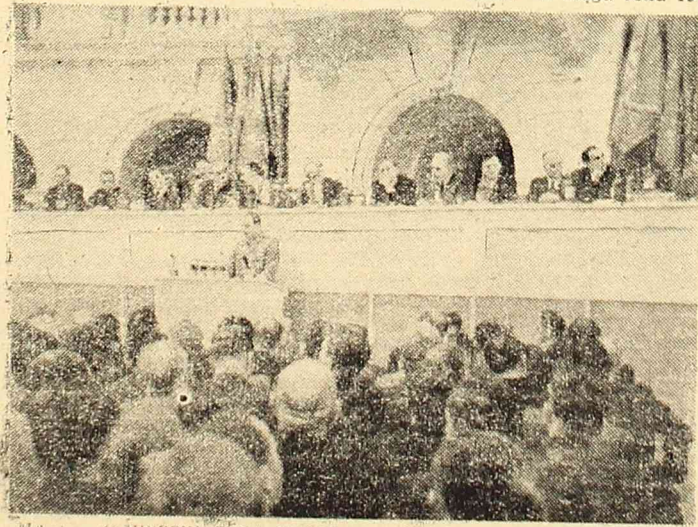
Na czele tego ruchu, któremu przewodziła Wanda Wasilewska i Alfred Lampe, stanęli komuniści polscy wspomagani przez lewicowych socjalistów i wszystkie demokratyczne i szczerze patriotyczne siły na wychodźstwie.

Tak powstał Związek Patriotów Polskich, który podejmuje myśl zorganizowania regularnych jednostek Wojska Polskiego dla walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Dzięki pomocy i poparciu Związku Radzieckiego i osobiste Generalissimusa Stalina powstaje i dywizja im. Tadeusza Kościuszki, która rozrasta się w Korpus a następnie w Pierwszą Armię Polską w ZSRR.

Tej prawdziwej przyjaźni i pomocy ZSRR zawdzięczamy, iż regularne jednostki odrodzonego Wojska Polskiego mogły walczyć zwycięsko na ziemi polskiej u boku bohaterów Armii Radzieckiej, że przeszły zwycięski szlak bojowy od Lenino do Berlina, wnosząc swój wkład krwi i bohaterstwa w wyzwolenie.

Obok imienia Mariana Buczka po wsze czasy zapisali się na kartach walki wyzwolitej polski go nazwiska Mieczysława Kalinowskiego, Pazińskiego, setek i tysięcy żołnierzy-rewolucjonistów Pierwszej Armii Polskiej, którzy walczyli i polegali w imię Polski ludu pracującego, w imię Polski socjalistycznej.

Z formowaniem 1 Dywizji im. T. Kościuszki i z rozwojem 1 Armii nierozwalnie związane jest imię bohatera narodowego, rewolucjonisty, bojownika o wolność Hiszpanii.



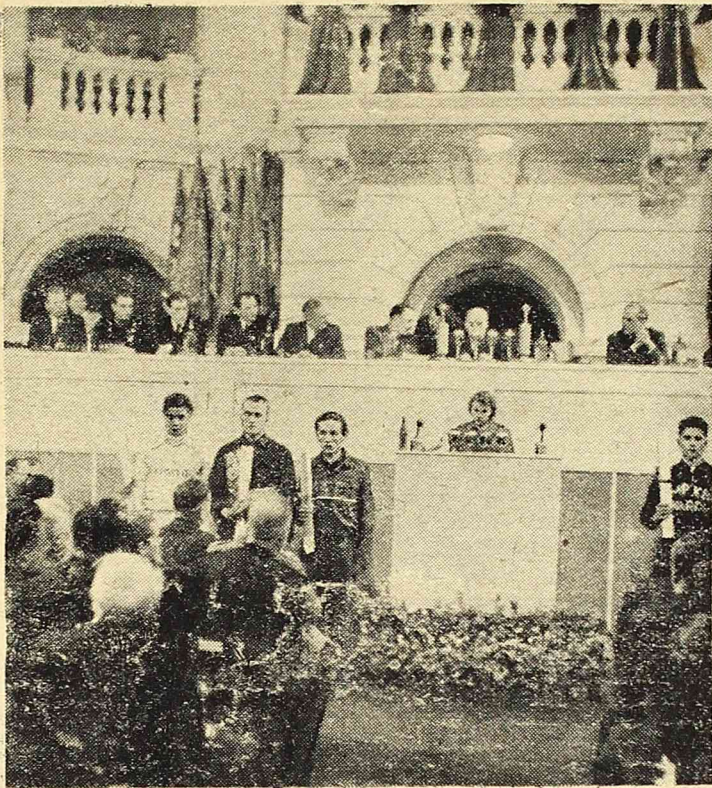
MARCEJ ZYMERSKI WITA KONGRES W IMIENIU ARMII POLSKIEJ

dowódcy 2 Armii — gen. Świerczewskiego.

Rola PPR w Polsce Ludowej

Pierwszej Armii Polskiej przypadało w udziale zawiązanie i przypięcie wspólnej przelanej krwi niezłomnego, nierozwalnego bractwa broni z Armią Radziecką, wyzwoliciela Polski, armii państwa zwycięskiego socjalizmu, chodzącego wolności narodów, pokoju i postępu.

W pierwszym okresie po wyzwoleniu — zagranicznych ośrodków imperiali-



MELDUNEK O PRZYBYCIU SZTAET SKŁADA CZŁONKINI ZMP JADWIGA NIGOZKA

leniu PPR skupiła wszystkie wysiłki dla zbudowania nowego aparatu państwowego, którego pierwsze kadry stworzyli członkowie Partii. Opięrając się na jednolitym froncie z PPS, która przeprowadzała swą odbudowę organizacyjną, PPR zagwarantowała przodowniczą rolę klasie robotniczej i określiła kierunek rozwoju Polski Ludowej. Podstawą tego rozwoju była reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu — zainicjowane i zorganizowane przez PPR. PPR potrafiła skierować od razu ofiarność i entuzjazm klasy robotniczej na tory twórczej odbudowy kraju i zniszczonej przez okupanta stolicy.

Kiedy dzięki zdecydowanemu stanowisku ZSRR, zostały ustalone granice na Odrze, Nysie i Bałtyku, przeprowadzona została dzięki ofiarnej pracy Partii niespotykana w historii gigantyczna praca przesiedleńcza, mająca na celu jak najszybsze włączenie Ziemi Odzyskanych do Macierzy.

Wielkie te zadania dokonane zostały w ostrej walce klasowej z elementami obszarniczo — kapitalistycznej reakcji. Terror, sabotaż, zbrojne podziemie, starały się rozbić tworzącą się władzę ludową.

W ogniu tej walki Partia hartowała się i rosła. W ciągu roku 1945

stała się partią masową. Wzrósł ogromnie jej autorytet w masach pracujących, które widziały w PPR swego wodza, realizatora swych dążeń, obrońcę swych interesów, siłę, torującą drogi Polski do socjalizmu.

Wielka bitwa polityczna, jaką były wybory przekonała klasę robotniczą o słuszności jednolitego robotniczego, wciągającego w wir życia politycznego milionowe masy, przeobrała świadomość mas pracujących miasta i wsi, którym własne doświadczenie ujawniło zdradzieckie oblicze reakcji, związane z dywersją

zagranicznych ośrodków imperiali-

Mówca cytując tu uwagi Stalina, wypowiedziane jeszcze w roku 1926. Analizując prawa rozwoju partii proletariackich w warunkach walki klasowej, Stalin wskazał, że historia WKP(b) — to historia zwyciężania przeciwników wewnątrzpartyjnych i nieustannego wzmacniania szeregów partii na gruncie tego zwyciężania. Polemizując z tymi, którzy sądzą, że rozbieżności ideologiczne są skutkiem zamykania na dyskusji i pieniactwa, Stalin stwierdza:

„Tu nie chodzi o pieniactwo. Chodzi o istnienie zasadniczych rozbieżności, wynikających w toku rozwoju partii, w toku walki klasowej proletariatu...”

Zespalandie ruchu robotniczego

Nie ma i nie może być linii „środkowej” w sprawach natury zasadniczej. Albo jedno, albo drugie zasady mogą być wzięte za podstawę w pracy partii. Linia „środkowa” w sprawach zasadniczych, to „linia” zaśmieszania głów, „linia” ideowej wyrażania się partii, „linia” ideowej śmierci partii.”

Przegląd historii polskiego ruchu robotniczego wskazuje jak wielką rolę odgrywała partia w rozwoju tego ruchu, zwłaszcza w momentach bezpośredniej walki proletariatu o władzę, ale była to historia partii rewolucyjnej, kierującej walką klasową proletariatu polskiego.

Od chwili powstania „Proletariatu”, poprzez SDKPiL i PPS-lewicę, KPP i PPR, aż do dzisiejszej zjednoczonej Partii Robotniczej zmieniły się formy, zmieniły się nazwy partii. Jednakże w treści swej zagadnienie sprowadzało się do problemu partii, wyrażającej jedyną ideologię proletariatu — ideologię naukowego socjalizmu: marksizmu — leninizmu, walka dwóch nurtów w ruchu robotniczym była walką dwóch przeciwstawnych sobie klasowo ideologii — ideologii proletariatu z ideologią burżuazji. Była walką marksizmu-leninizmu z wpływami ideologicznymi burżuazji wcielającymi się do ruchu robotniczego, aby go podporządkować celom i interesom kapitalizmu.

Wynika stąd, że PPR była tylko historyczną kontynuacją tego samego w swej treści procesu „zespalandia ruchu robotniczego z socjalizmem” — jak określił marksizm rolę partii. Walczyła ona o realizację ideologii proletariatu w szczególnych warunkach historycznych, kiedy walka proletariatu o władzę wiązała się jak najściślej z walką o wyzwolenie narodowe. Stąd swoistość i historycznie uzasadniona odmienność taktyki, haseł i form organizacyjnych, które odpowiadały szczególnym warunkom sytuacji wojennej, walki z okupantem, jako głównym wrogiem nie tylko proletariatu, ale i narodu.

Nieustanna walka o władzę i wyzwolenie

Ale walcząc o wyzwolenie narodowe PPR nie tylko nie wyrzekała się walki o władzę dla proletariatu, ale na odwrót — była jedyną partią, dla której walka o władzę dla proletariatu była nieodzowną od wyzwolenia narodowego.

Bez rozgromienia imperialistycznego — hitlerowskiego najazdu w rezultacie zwycięstwa ZSRR, byłoby nieosiągalne zarówno wyzwolenie narodowe Polski i innych narodów podbitych przez hitlerystów, jak i zdobycie władzy przez proletariatu polski.

A zatem państwo demokracji ludowej jest bezpośrednim wynikiem historycznego zwycięstwa państwa socjalistycznego w drugiej wojnie światowej nad imperialistycznym — hitlerowskim najazdem.

Historyczną zasługą PPR jest to, że oceniając prawidłowo sytuację międzynarodową w czasie wojny potrafiła powiązać zagadnienie wyzwolenia narodowego Polski ze zwycięstwem państwa socjalistycznego oraz to, że potrafiła walkę o władzę proletariatu powiązać z walką o wyzwolenie narodowe.

(dalszy ciąg na str. 4-iej)

Polska światłych, szlachetnych ludzi

(dalszy ciąg ze str. 3-ej)

Demokracja ludowa powstała nie w wyniku powstania zbrojnego, mającego za zadanie zawiązać się kluczkowymi ogniwami aparatu państwa w momencie szczytowego punktu rewolucji ludowej — jak to miało miejsce 7 listopada 1917 r. — lecz w wyniku zwycięstwa Związku Radzieckiego nad zbrojnymi siłami niemieckiego faszyzmu.

Cały aparat władzy państwowej znajdował się wówczas w rękach niemiecko-faszystowskiego najazdu. Wraz z rozgromieniem niemieckiego faszyzmu, rozpadł się aparat jego dyktatury, w krajach podbitych. Do opanowania aparatu władzy w chwili klęski najazdu, szły podziemne organizacje burżuazyjne — obszarne.

Takim, a nie innym celem kierowały się przebywający w Londynie inspiratorzy powstania sierpniowego w Warszawie, żerujący na bohaterstwie ludności i jej nienawiści do hitlerowców. Tymi celami kierowały się bandy leśne w swej zbrodni i zbankrutowanej akcji przeciwko państwu ludowemu.

Państwo demokracji — to władza mas

PPR mobilizowała masy pracujące do walki z okupantem, organizowała siłę zbrojną do tej walki, tworzyła szeroki front demokratyczny klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji, dla walki o wyzwolenie narodu i o władzę ludową.

Powiązanie walki wyzwoleniczej mas ludowych pod kierownictwem klasy robotniczej ze zwycięskim poходом wyzwoleniczym Armii Radzieckiej u boku której walczyło Wojsko Polskie, umożliwiło zbudowanie na gruzach państwa burżuazyjnego nowego aparatu władzy rewolucyjnej mas ludowych. Wynika z tego, że państwo demokracji ludowej to rewolucyjna władza mas ludowych z klasą robotniczą na czele.

Ale wynika z tego również, że PPR jest dalszym ogniwem klasowego, rewolucyjnego nurtu w polskim ruchu robotniczym, nie zaś jakąś ideologiczną mieszaniną dwóch przeciwstawnych sobie nurtów walczących w ruchu robotniczym. Wynika z tego, że PPR jako rewolucyjna partia marksistowska wykrzystała w pełni doświadczenie historyczne polskiego ruchu robotniczego i w jednolitym frontie z lewicowym nurtem PPS wypełniła właściwie zadania, stojące przed klasą robotniczą w przełomowym okresie jej dziejów.

Mówca stawia dalsze pytanie, niemniej zasadnicze: czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako powiązanie dwóch przeciwstawnych ustrojów społecznych, jako trwałą statystyczną mieszaninę zgodnych współzależnych elementów socjalistycznych i kapitalistycznych.

Takie postawienie sprawy jest najzupełniej fałszywe. Współistnienie przeciwstawnych elementów ustrojowych bez walki między nimi historia rozwoju społecznego nie zna. W ramach określonego ustroju społecznego mogą istnieć i istnieją przejściowe obok siebie różne formy produkcji. Np. w ustroju kapitalistycznym obok produkcji wielokapitalistycznej, istnieje produkcja drobnotowarowa.

Drobne kłopoty biedne chłopstwo

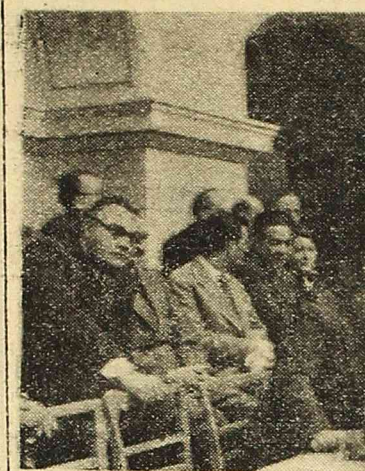
Ale po pierwsze o charakterze ustroju społecznego decyduje najbardziej rozwinięta forma produkcji. Po wtóre zaś rozwojowi temu towarzyszy proces wypierania innych elementów ustrojowych. U nas taką podstawową formą produkcji jest unarodowiony przemysł państwowy, przemysł socjalistyczny.

Przemysł ten rośnie i będzie wra stał coraz szybciej dzięki temu, że wielkie dochody tego przemysłu, które przedtem zagarniali kapitaliści, obracane są na inwestycje, podnoszące wydajność.

W państwie demokracji ludowej jest jeszcze warstwa żyjąca z wyzysku cudzej pracy tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, wielki kupcy, właściciele wytwórni

zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacze wiejscy, różnorodni spekulanccy oraz wszelkiego typu nieponie i nieroby.

Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiada sytuacja obecna, nie są oni zadowoleni z polityki państwa demokratycznego — ludowego. Starają się podważyć zaufanie do władzy ludowej i wnoszą zamęt przez szerzenie plotek siejących panikę, lub w inny sposób utrudniać życie i pracę ludowi pracującemu. Oczywiście partia musi prowadzić z nimi energiczną walkę; tępić wszelkie destrukcyjne przejawy ich działalności. Państwo występuje w obronie mas pracujących i musi przeciwdziałać nadmieremu wy-



DELEGACI ZAGRANICZNYCH PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH NA KONGRESIE ZJEDNOCZENIOWYM

zyskowi na drodze gospodarczej, administracyjnej i prawnej. Toż zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teoretycznie o wygasaniu tej walki — zamykające oczy na szkody społeczne, jakie wyrządza ludowi elementy kapitalistyczne — są błędne i szkodliwe.

PARTIA MUSI UMIEĆ ODRÓŻNIC POZYTYCZNA DLA OGÓLNEJ DZIAŁALNOŚCI DROBNYCH RZEMIEŚNIKÓW I INDYWIDUALNYCH WŁAŚCICIELI ZAKŁADÓW USŁUGOWYCH — NIE ZYJĄCYCH Z WYZYSKU, LECZ Z PRACY OD TYCH, KTÓRE ŻERUJĄ TYLKO NA TRUDNOŚCIACH ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

PIERWSZYM PAŃSTWEM POLSKIM PRZYCHODZIĆ Z POMOCĄ, — DZIAŁALNOŚCI DRUGICH OGRANICZAĆ LUB USUWAĆ.

JEDNYM Z GŁÓWNYCH ZADAŃ PAŃSTWA DEMOKRATYCZNO — LUDOWEGO JEST POMOC WIELOMILIONOWYM WARSZTOMOM MAŁO I ŚREDNIO-ROZNYCH CHŁOPÓW — SOJUSZNIKÓW KLASY ROBOTNICZEJ. SOJUSZ ROBOTNIKÓW I CHŁOPÓW MUSI BYĆ UMACNIANY, JAKO PODSTAWA WŁADZY LUDOWEJ.

Wrogość elementu kapitalistycznego

Dopóki elementy kapitalistyczne istnieją i rozwijają się, zaś gospodarka drobnotowarowa pozostaje zdana na łaskę żywiołowych praw wymiany towarowej — dopóty korzenie ekonomiczne kapitalizmu mogą wypuszczać nowe pędy, dopóty kapitalizm ma możność odradzania się i rozwijania i będzie dążył do przywrócenia starego systemu gospodarki kapitalistycznej. Dlatego klasa robotnicza musi prowadzić nieprzejednaną walkę z elementami kapitalistycznymi, musi dążyć do całkowitej likwidacji wszelkich form i źródeł ekonomicznych wyzysku kapitalistycznego.

Z powyższych rozważań wynika, że demokracja ludowa nie jest formą syntezy, czy trwałego współzależności dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej. Demokracja ludowa jest szczególnie formą władzy rewolucyjnej, powstała w nowych warunkach historycznych naszej epoki, jest ona wyrazem nowego układu sił klasowych w skali międzynarodowej.

Czynnikami podstawowym i decydującym, który wpłynął na nowy spłót warunków historycznych i na

nowe ustosunkowanie międzynarodowych sił klasowych jest zwycięstwo rewolucji proletariackiej w roku 1917 na 1/6 części świata, zwycięstwo pierwszej dyktatury proletariatu. Historyczne zwycięstwo ZSRR w drugiej wojnie światowej uczyniło nowy potężny wyłom w światowym układzie sił imperialistycznych i stworzyło nowe, jeszcze potężniejsze oparcie dla rewolucyjnego frontu antyimperialistycznego.

Hegemonem w mobilizacji narodu do walki z hitleryzmem była klasa robotnicza. Na czoło w tej walce wysunęły się węgierskie partie komunistyczne — rewolucyjne, natomiast najbardziej reakcyjną część burżuazji sprzymierzyła się z okupantem przeciwko walczącemu lu-

silonych elementów wojny domowej przeciw kontrrewolucyjnej burżuazji.

W krajach, które weszły na drogę demokracji ludowej, władzę zdobyła klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Ten, a nie inny charakter władzy zadecydował o zasadniczej tendencji rozwojowej demokracji ludowej. Dzięki temu mogła ona rozwijać się w kierunku socjalizmu.

Do swoistej genezy demokracji ludowej przyczynił się fakt, że w okresie jej narodzin aparat okupanta był zdruzgotany, aparat państwowy polskiej burżuazji skompromitowany i rozbity. Stało się to jednak tylko dzięki obecności potężnej, klasowej, rewolucyjnej siły, która nie pozwoliła burżuazji uchwycić władzy i sprzyjała masom pracującym w zdobyciu tej władzy. Takich warunków nie miała klasa robotnicza w krajach, gdzie stanęły armie imperialistyczne.

Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo zadecydował o klęsce faszyzmu w Europie. Związek Radziecki umożliwił powstanie demokracji ludowej, bo bezpośrednia obecność jego Armii Czerwonej obezwładniła naszego wroga klasowego.

Doświadczenia ZSRR i ich wymowa

Nasza odmiana ogólnej drogi, abstrahując od nieuniknionej odmienności wypływającej ze specyfiki narodowej — jest wynikiem przede wszystkim tego, że demokracja ludowa zrodziła się w wyniku zdradzenia faszyzmu przy pomocy i w oparciu o Związek Radziecki. Demokracja ludowa jest odmianą ogólnej drogi marksistowsko — leninowskiej, zrealizowanej po raz pierwszy przez zwyciężki proletariatu rosyjskiego.

Nasza odmienność wynika z tego że:

nie groziła nam interwencja imperialistyczna, przeciwnie, u boku mieliśmy bratnią Armię Czerwoną; nie byliśmy zmuszeni uzależnić się gospodarczo (co prowadziłoby do podporządkowania politycznego) od państw imperialistycznych, bo znaleźliśmy braterskie oparcie ekonomiczne w Związku Radzieckim;

możliśmy od pierwszej chwili czerpać z doświadczeń i zwycięzcy Związku Radzieckiego w każdej dziedzinie.

A więc, podobnie jak u podstaw naszej demokracji ludowej leży ofiarna bohaterka pomoc Związku Radzieckiego, tak i u podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwyciężki dyktatury proletariatu, dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmienne rea-

lizować funkcje dyktatury proletariatu.

Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, NIE DOCENILI DECYDUJĄCEJ ROLI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, NIE ZROZUMIELI NAJGŁĘBSZEJ ISTOTY DEMOKRACJI LUDOWEJ — UJAWNILI SWE OPORTUNISTYCZNE I NACJONALISTYCZNE OBLICZE, WŁAŚNIE NA TYM ETAPIE ROZWOJU DEMOKRACJI LUDOWEJ, NA KTÓRYM JEJ SOCJALISTYCZNA TENDENCJA ODSŁONIŁA SIĘ Z CAŁĄ WYRAZISTOŚCIĄ.

Nie rozumieeli oni specyficznego spłotu czynników, które spowodowały powstanie demokracji ludowej, nie uchwycili zasadniczej klasowej treści tej nowej odmiany ogólnej drogi do socjalizmu. Nie zrozumieli sprawy najistotniejszej w marksizmie — leninizmie, że decydującym czynnikiem przekształcenia ustrojowych jest władza polityczna, jest państwo. A władza nasza od pierwszej chwili JEST KLASOWO — PLEBEJSKA. PAŃSTWO NASZE JEST KLASOWO — PLEBEJSKIE. I DLATEGO ZNAJDUJE NAJMOCNIEJSZE OPARCIE WŁAŚNIE W ZWIĄZKU RADZIECKIM.

Nauka minionego okresu

Demokracja ludowa jako nowa forma władzy politycznej mas pracujących, z klasą robotniczą na ciele, zabezpiecza w sposób najlepszy, w obecnych warunkach historycznych, nasz rozwój w kierunku socjalizmu. Potwierdzają to doświadczenia minionego okresu od wyzwolenia, a nade wszystko potwierdza to polska klasa robotnicza, jej rosnący poziom ideowy i polityczny, wspaniały rozwój twórczy, wielka wola czynu i pracy w budowaniu fundamentów socjalizmu.

Lenin pisał w 1916 r.: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą nie zupełnie jedynakowo, każdy wniesie swoistość w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu, w to lub inne tempo socjalistycznego przekształcenia różnych stron życia społecznego”.

Polska klasa robotnicza znaczy swą drogę do socjalizmu twórczym zapalem. Czyn kongresowy polskich mas pracujących, ich wielki porwy pracy, którym potwierdzają swój stosunek do zjednoczenia partii robotniczych, swoje zrozumienie historycznego znaczenia tej jednolitości — TO NAJWSPANIALSZY WYRAZ NASZYCH OSIĄGNIĘĆ NARODOWYCH W ZNACZENIU WZROSTU ŚWIADOMOŚCI POLITYCZNEJ I PODSTAWY IDEOLOGICZNEJ POLSKICH MAS.

Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jeszcze wyżej podniesie świadomość, ofiarność ideową i entuzjazm ludu pracującego, przyspieszy tempo budownictwa, zabezpieczy jeszcze szybszy marsz do socjalizmu.

Nowe ataki imperializmu

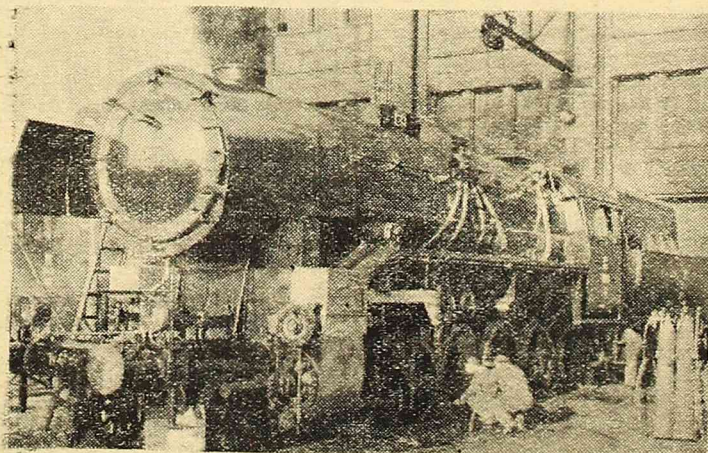
Ale podstawowym warunkiem wzrostu świadomości politycznej jest wychowanie partii i mas ludowych w duchu zrozumienia szczególnej wagi łączności międzynarodowej mas pracujących w obecnym etapie historycznym — w etapie nowych ataków imperializmu na ruch robotniczy, na kraje demokracji ludowej, na państwo socjalizmu — ZSRR. Historia polskiego ruchu robotniczego, historia rewolucyjnego nurtu, który przewodził temu ruchowi, wreszcie historia walk wolnościowych naszego narodu — to przede wszystkim wyraz głębokiego poczucia więzi międzynarodowej w walce o wolność i postęp.

Światowy front imperializmu mimo ciężkiej porażki swej hitlerowsko-faszystowskiej awangardy — uformował się dziś pod hegemonią imperialistów amerykańskich i nie tylko odrodził się, ale stał się jeszcze agresywniejszy i jeszcze chciwiej wyciąga swe macki, aby podporządkować sobie wszystkie słabsze narody świata.

Nienawiść imperializmu i jego agentur „socjalistycznych” do ZSRR i krajów demokracji ludowej pogłębia jest dziś faktem potężnego wzmacniania się sił ludowych, walczących o wolność i pokój w całym świecie. Wspaniałe zwycięstwa chińskiej armii ludowej budzą wściekłość imperialistów.

Związek Radziecki wyszedł z wojny światowej, w której dźwigał główny ciężar walki, nie osłabiony, jak oczekiwali imperialiści, lecz poważnie wzmocony, spod wpływu imperializmu wyłamujący się coraz to nowe kraje i narody.

(dokończenie na str. 5-ej)



NOWOCZESNA POLSKA LOKOMOTYWA, WYKONANA W ZAKŁADACH Cegielskiego w Poznaniu dla uczczenia kongresu

klasowego, który zagwarantował narodowi wyzwolenie, sojusznika który przez samą swą obecność czynił obóz reakcji niezdolnym rozprawić się zbrojnie z ruchem rewolucyjnym, sojusznika gwarantującego, że mocarstwa imperialistyczne nie zadecydują o losach kraju wbrew interesom ludu.

W takiej sytuacji rewolucja antykapitalistyczna mogła się dokonać bez rozwinętej wojny domowej, bez szerokiego użycia przemocy — stał się termin „lagodnej” rewolucji. Rewolucja antykapitalistyczna mogła się jednak dokonać w warunkach mniej czy bardziej na-

lizować funkcje dyktatury proletariatu. Nie jest też przypadkiem, że ci, którzy nie zrozumieli zgodności źródeł naszej drogi do socjalizmu i drogi radzieckiej, NIE DOCENILI DECYDUJĄCEJ ROLI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, NIE ZROZUMIELI NAJGŁĘBSZEJ ISTOTY DEMOKRACJI LUDOWEJ — UJAWNILI SWE OPORTUNISTYCZNE I NACJONALISTYCZNE OBLICZE, WŁAŚNIE NA TYM ETAPIE ROZWOJU DEMOKRACJI LUDOWEJ, NA KTÓRYM JEJ SOCJALISTYCZNA TENDENCJA ODSŁONIŁA SIĘ Z CAŁĄ WYRAZISTOŚCIĄ.

Polska światłych, szlachetnych ludzi

(dokończenie ze str. 4-ej)

Procesem demaskowania się partii na zachodzie partii „socjalistycznych” z nazwy, towarzyszy wzrostowi walki rewolucyjnej mas pracujących, która przyspiesza kryzys kapitalizmu.

Z jednolitego frontu antyimperialistycznego wylamali się tylko nacjonalistyczni odchyleńcy jugosłowiańscy, którzy pchają swój kraj w zależność od imperializmu. Nacjonalistyczna grupa Tito stawia się do obozu tych, którzy walczą z siłami ludowymi, z międzynarodowym ruchem robotniczym i ludowym, broniącym pokoju i wolności.

Nacjonalizm i patriotyzm

Doświadczenie uczy nas, że nacjonalizm jest zamaskowanym wrogiem dążeń wyzwoleniczych ludu i narzędziem rozbijania zwartości klasy robotniczej. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu.

Patriotyzm — to gorące, szczere, pełne ofiarności uczucie społeczne, uczucie przywiązania do postępowych dzieł narodu, do jego kultury do ziemi ojczystej, to duma z najlepszych jego tradycji, to poczucie odpowiedzialności za współzawodnictwo i ocalenie kraju w postępowych dziełach ludzkości.

Patriotyzm proletariacki, to walka rewolucyjna o sprawiedliwszy ustój społeczny, to gorąca troska o rozwój i przyszłość narodu, o zaszczytne dlań miejsce wśród postępowych narodów świata. Patriotyzm proletariacki — to czyn kongresowy, to oddawanie wszystkich sił dla zwycięstwa socjalizmu we własnym kraju, aby przyspieszyć to zwycięstwo w świecie. Patriotyzm proletariacki — to najgłębszy rewolucyjny internacjonalizm.

Nie ma przeciwieństwa między patriotyzmem i internacjonalizmem. Na odwrót — patriotyzm jest tylko wówczas szczery i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyznę, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Nacjonalizm — to symbol ciasnoty, egoizmu i zdziwienia, to uczucie antyspołeczne, to jak wykazywały ostatnie lata — w ostatecznym rachunku rezygnacja z suwerenności, zaprzęgnięcie narodowe.

Za parawanem nacjonalizmu ukrywali się zawsze ci, którzy zdradzali swój kraj. Nacjonalizm to sztandar Arceizwskich, Zarembów, Mikolajczyków, Andersów, Ber-Komrowskich i t.p. ludzi, którzy zawodowo szkolili Polskę przed światem za judaszowe dolary.

Projekt wytycznych deklaracji ideowej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która przedstawiona jest Kongresowi, stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdołało osiągnąć:

- 1) trwałe zabezpieczenie niepodległości i granic Rzeczypospolitej,
- 2) szybka odbudowa kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego,
- 3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziemi Zachodnich,
- 4) likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas w rządzeniu państwem,
- 5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopackich i poprawę ich bytu,
- 6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury,
- 7) poprawę położenia kobiet pracujących,
- 8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopackiej.

Rozbudowa ustroju socjalistycznego

W oparciu o te osiągnięcia i przede wszystkim w oparciu o jedność mas pracujących, których wyrazem jest jedność polityczna klasy robotniczej — Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Jedność polityczna polskiej klasy robotniczej przyspiesza niewątpli-

wie proces demokratyzacji naszego aparatu państwowego, zapoczątkowany przez Manifest Lipcowy. System władzy demokracji ludowej jest niezmienny, a tendencją jego rozwoju jest dążenie do coraz większego wciągnięcia milionowych mas pracujących do współrządzenia państwem, coraz większego powiązania aparatu państw demokracji ludowej z potrzebami tych mas.

Ogromne możliwości dalszej demokratyzacji Polski Ludowej są załozone w procesie rozwojowym rad narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych jako szkoły rządzenia, w dalszym rozwoju form kontroli społecznej oraz w udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości i t.p.

Jedność polskiej klasy robotniczej wywiera doniosły wpływ na dalszy rozwój kraju, podniesie wpływ, autorytet i znaczenie partii nie tylko w klasie robotniczej, ale i w narodzie.

Dla wykonania swego zadania partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustój kapitalistyczny, a mianowicie: 1) istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność, skierowaną przeciwko gospodarce narodowej, masom pracującym i państwu ludowemu, 2) zacofanie gospodarcze kraju oraz zniszczenia pozostawione przez wojnę i hitlerowską okupację, 3) wynikająca z tego zacofania niska wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalający poziom życiowy mas ludowych, 4) zacofanie kulturalne, pozostawione nam w dziedzictwie przez rządy kapitalistów i obszarników, 5) istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu, 6) wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.

Zjednoczona klasa robotnicza pod wodzą swej partii, kierując się doświadczeniem i nauką marksizmu-leninizmu, trudności te niewątpliwie pokona.

Wytyczne Zjednoczonej Partii

Mówca wskazuje następnie podsta- wowe zadanie demokracji ludowej, które określa jako budowę fundamentów społeczeństwa socjalistycznego. Zadanie to polega na stworzeniu takich warunków dobrobytu i kultury mas ludowych, na jakie pozwala współczesna wiedza i naturalne możliwości naszego kraju. Socjalizm, to nie tylko sprawiedliwy podział wytworzonych społecznie produktów pracy, ale to przede wszystkim najwyższy poziom sił wytwórczych, jaki pozwala rozwiniąć i osiągnąć nowoczesną wiedzę techniczną.

Doświadczenia ZSRR, to przykład jak ustój socjalistyczny przyspiesza i ułatwia wzrost dobrobytu, wiedzy i kultury społeczeństwa.

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej Zjednoczonej Partii, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało i średnio - zamożnymi. Walkę tę toczy kapitalista wiejski przez stosowanie lichwiarskich procentów, lichwiarskiego odrobku na wypożyczenie inwentarza, przez schwytywanie kredytów i towarów przemysłowych przeznaczonych dla chłopów pracujących, opanowywanie dołowych ogniw spółdzielczości chłopackiej i administracji.

Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średnio - rolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom, przez:

- postawienie do ich dyspozycji po przez ośrodki maszynowe i nowoczesnego sprzętu rolniczego i zapewnienie im pierwszeństwa i uprzywilejowania w korzystaniu tego sprzętu,
- rozbudowę spółdzielczości chłopackiej i uwolnienie jej od wpływu bogaczy wiejskich,
- dostarczenie im kredytów poprzez ZSCh i spółdzielczość kredytową,
- oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i ich zauszników i przetrzepnięcie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich.

Trwale jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących i wydajnej podniesienie produkcji rolnej możliwe jest tylko przez zespoloną gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Świadczy o tym najlepiej przykład Związku Radzieckiego.

Oszustwa wrogów ludu

Konkretnie formy tej spółdzielczości dostosowane do naszych warunków, wytworzą i określa sami chłopcy polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespolonego gospodarowania w rolnictwie.

Nie ma takiego rolnika, który by uważał, że lepiej jest otrzymywać niższe plony, niż korzystać z maszyn i z wyższych metod uprawy. Zadaniem państwa i klasy robotniczej jest dopomóc chłopom w przejściu do wyższych i wydajniejszych metod gospodarowania, gdy o pomoc tę chłopcy się zwrócą. Oni sami będą o tym decydowali. A WSZELKIE POGŁOSKI O ŚRODKACH NACISKU CZY PRZYMUSIE. SĄ ZWYKŁYM OSZUSTWEM ZE STRONY WROGÓW LUDU PRACUJĄCEGO, KTÓRZY CHCELIBY WIDZIEĆ CHŁOPA W NEDZIE I ZACOFANIU, ABY GO ŁATWIEJ WYZYSKAĆ I OSZUKAĆ.

Zwiększając wysiłki w kierunku naszego rozwoju gospodarczego pa-

ństwo i partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy, jako właściwego gospodarza w państwie ludowym. Trzeba więc, aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu wzrostowi przemysłu musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

A zatem partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić wychowanie ludzi, wychowanie i kształcenie kadr, które decydują o zwycięstwie socjalizmu.

Wychowanie ludzi — to sprawa upowszechnienia wiedzy i kultury, mobilizacja wszystkich sił dla przyspieszenia rozwoju umysłowego, politycznego i kulturalnego mas pracujących. Upowszechnienie wiedzy i kultury, to najważniejsze najbardziej zaszczytne zadanie partii.

Radosny pochód w jutro

Jednoczymy się, jako awangarda walki klasowej polskiego proletariatu, jako przodująca siła narodu polskiego w jego marszu do socjalizmu, jako polski oddział międzynarodowego frontu wolności i postępu, socjalizmu i demokracji. Jednoczymy się, aby prowadzić Polskę naprzód, do pełnej sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wszelkiego wyży-

sku człowieka przez człowieka, do socjalizmu.

Kongres nasz jest podsumowaniem doświadczeń polskiej klasy robotniczej i jej bohaterkich walk na przestrzeni 70 lat!

Kongres nasz jest świadectwem zwycięstwa ideologii rewolucyjnej w walce z przenikaniem obcych wpływów ideologicznych do polskiej klasy robotniczej, świadectwem zwycięstwa marksizmu-leninizmu!

Kongres nasz jest symbolem niewyczerpanych sił twórczych bohaterkiej, polskiej klasy robotniczej!

Kongres nasz jest widocznym znakiem braterstwa robotników, chłopów pracujących i inteligencji w walce o sprawiedliwość społeczną!

Kongres nasz jest rękojmią bezpieczeństwa Polski, jest gwarancją dalszego rozkwitu Polski, jej siły i wielkości!

Na tym polega historyczne znaczenie I Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej!

Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy!

Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej!

Budujemy Polskę światłych, szlachetnych ludzi!

Zwierzmy się szereg!

Wzmocnijmy wysiłek twórczej pracy!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje Polska!

Pekin zdobyty zwycięski marsz chińskich wojsk ludowych

LONDYN (PAP) Ag. Reuters, donosi o zajęciu w nocy ze środy na czwartek Pekinu przez wojska ludowe. Dowódca wojsk kuomintan-

gowskich w Chinach północnych gen. Fu-Tso-Yi został wzięty do niewoli.

We czwartek rano wojska ludowe

zdołały Tang-Ku, ostatni port kuomintangowski w Chinach północnych.

Przemysłowiec amerykański William Linderen, który opuścił Pekin w ostatnim samolocie, jaki wystartował z tego miasta oświadczył, że dowództwo armii rządowej nie robi już nic, by uratować sytuację.

Miasto Pekin, zważywszy na chiński skłup Pei-Czing (północna stolica) liczy 1.600.000 mieszkańców. Miasto było dawniej stolicą Chin, obecnie zaś jest stolicą prowincji Hopei.

Pekin jest jednym z najpiękniejszych miast chińskich i otrzymał miano „miasta ogrodów”.

Ambasador Jugosławii przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). W dniu 15 b. m. przybył do Moskwy z Belgradu ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w ZSRR — Mrzevycz. Na lotnisku ambasadora Mrzevicza powitał: zastępca szefa protokołu ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR. Buszajew oraz członkowie ambasady jugosłowiańskiej w Moskwie.

„Gazeta Robotnicza” organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W dniu 16 grudnia ukazał się pierwszy numer organu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej we Wrocławiu „Gazeta Robotnicza”. Nowy dziennik wrocławski redagują połączone zespoły „Trybuny Dolnośląskiej” i „Ilustrowanego Kuriera Wrocławskiego”, dawnych organów PPR i PPS, pod nacelnym kierownictwem red. Tadeusza Galińskiego.

Nowy dziennik wrocławski, służący sprawie Zjednoczenia na terenie naszego województwa, zakreśla sobie szerokie pole działania.

W artykule od redakcji czytamy: „Gazeta partyjna robotnicza nie ogranicza się do rejestrowania faktów. Jest bojowym orężem Partii w walce przeciwko wrogowi klasowemu, przeciwko nacjowskiemu wrogiemu ideologii. Mobilizuje szerokie masy do realizacji zadań, wytyczonych przez Partię. Jest nie tylko najczulszym sejsmografem, reagującym na wszelkie wypaczenia, linii partyjnej, ale i organem budującym aktywność robotników i mas pracujących.”

Nowemu dziennikowi wrocławskiemu i jego kolegom redakcyjnym życzymy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Wzrastają obroty handlowe między Polską a Danią

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 b. m. została podpisana w Warszawie na okres roczny umowa handlowa polsko - duńska. Nowa umowa przewiduje znaczny wzrost wzajemnych obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim.

W nowej umowie struktura importu i eksportu w porównaniu do lat ubiegłych nie ulegnie zasadniczej zmianie.

Z ważniejszych pozycji po stronie importu należy wymienić: urządzenia inwestycyjne, statki i konie. Polska importować będzie ponadto tytoś, nasiona, ryby, produkty chemiczne, taśmy transportowe, urządzenia laboratoryjne i samochody.

W zamian Polska wywozić będzie do Danii: węgiel, artykuły chemiczne, wyroby żelazne i metalowe, tekstylia, wyroby szklane i sól.

Nota do rządu USA

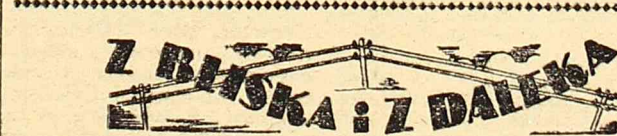
Akcje sabotażowe na Węgrzech prowadziło amerykańskie tow. naftowe

BUDAPESZT. (PAP) — Rząd węgierski przekazał odpowiedź na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie amerykańsko-węgierskiego towarzystwa naftowego „Maort”.

Odpowiedź odpyra wszelkie bezpodstawne twierdzenia, zawarte w amerykańskiej nodzie. Jak wykazał przewód sądowy, w towarzystwie „Maort” douszczono się olbrzymich sabotaży.

USA i Hiszpania dzielą się Gibraltarem

PARYŻ. Amerykański attaché morski w Madrycie, oglądający budowę amerykańskich baz na terytorium hiszpańskim, potwierdził daną już uprzednio przez USA obietnicę, iż Amerykanie i Hiszpanie będą mogli w niedługiej przyszłości korzystać wspólnie z brytyjskiego Gibraltaru. Przyrzeczenie takie dał generałowi Franco z początkiem bieżącego roku, amerykańscy przedstawiciele wojskowi pod warunkiem, iż Madryt odda hiszpańskie Maroko pod kontrolę wojskową USA.



LONDYN. Samolot pasażerski „Dakota” rozbił się w górach w pobliżu stolicy Kolumbii — Bogoty. 39 osoby zginęły w katastrofie.

NEWY JORK. W fabryce samochodowej Forda w River Rouge wybuchł pożar, w czasie którego spłonęło 200 wykończonych już samochodów typu „Mercury”. Straty materialne wynoszą pół miliona dolarów.

RYM. Biuro włoskiej Konfederacji pracy postanowiło ogłosić ogólnokrajowy strajk pracowników państwowych. RIO DE JANEIRO. Parlament brazy-

lijski postanowił podwyższyć płace deputowanych o 60 procent. Uchwała ta umotywowana jest „zwiększonymi kosztami utrzymania”.

W tym samym dniu rząd brazylijski odrzucił żądania o wyższą płacę 40.000 robotników kolejowych jako „nieuzasadnione”.

PARYŻ. Radiostacja Wolnej Hiszpanii podaje do wiadomości, że guerrillaci wykołnęli w pobliżu Ciudad Real podług na linii Ladafor Madryt. Wskutek zamachu linia kolejowa została unieruchomiona.

Szanujmy czas

Na odcinku zaopatrzenia naszego miasta w tłuszcze nastąpiła niewątpliwie poprawa. Dotyczy to zwłaszcza małąryny i słoniny. Niestety, system sprzedaży tego ostatniego artykułu pozostawia jeszcze dużo do życzenia.

Sprzedają słoniny w wolnym handlu zajmują się sklepy rozdziałce. Ponieważ są one rozmieszczone w mieście nierównomiernie i sieć ich nie jest dostatecznie gęsta, z konieczności tworzą się przed nimi ogonki, w których trzeba stracić sporo czasu, zanim kupi się trochę tłuszczu. Również sklepy te nie są równomiernie zaopatrywane w towar. W jednym polu słoniny zalegają całą ścianę i można tam otrzymać nawet kilogram tłuszczu, inne mają mały przydział i sprzedają po 0,50 wzgl. 0,25 kg.

Obsługa klientów czekających w ogonkach odbywa się też dość powoli. Na placówce, gdzie sprzedają słoniny i mięsa, zajmuje się tylko jeden sprzedawca, który na domiar złego spełnia raczej funkcję urzędnika i... ma czas. A przecież nie prostszego jak w okresie wzmożonego ruchu wzmożnić odpowiednio obsadę danego sklepu.

Poza tym — czy nie można by ustalić terminów rozdziału mięsa przydziałowego tak aby rozdział ten nie utrudniał sprzedaży tłuszczów? Stosowana dotychczas równocześnie sprzedaż wolnorynkowa i kartkowa powoduje jedynie nieporozumienia i niepotrzebną stratę czasu dla kupujących.

Wydaje się, że sprzedaż mięsa i tłuszczu prowadzona jest dotychczas po linii najmniejszego oporu i że nie zastanowił się, w jaki sposób ją usprawnić. Narazanie ludności na stratę po parę godzin przy zakupach nie jest objawem zdrowym, szczególnie w obecnym okresie wzmożonego tempa pracy, gdy czas jest elementem nie mniej cennym, niż zdrowie czy pieniądze.

Tuwicz

Notatnik wrocławski

Pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej, celem uczczenia historycznego momentu połączenia obu partii obywatelskich, pracownikom ponad program 12-go grudnia i z tego tytułu kwotę 6084 zł, złożyli do dyspozycji OKZZ.

Rada Zakładowa Drukarni Archiwalnej postanowiła przekazać na budowę Wspólnego Domu PZPR za obok uzyskany z przepracowania po ad program 4 godzin.

Film „Pieśń tajgi” wyświetlany będzie o godz. 17-tej w dniu 18 grudnia wyłącznie dla członków Zw. Zaw. Metalowców i ich rodzin. Sprzedaż biletów po 35 zł. odbywa się w po-koju 320 gmachu OKZZ (Mazowiec 2a nr. 17).

Uczestnicy kursu kontrolerów anitarnych, który odbywa się w gmachu Państwowego Zakładu Higieny Curie Skłodowskiej nr. 75, złożyli a budowę Wspólnego Domu 2.000 zł.

Stocznia wrocławska wyremontowała w tym roku 13 barek i 2 holowiki. Do 1 stycznia wyremontowane będą jeszcze 4 barki. W roku przyszłym stocznia wrocławska nie będzie już samodzielnym przedsiębiorstwem, bo łączy się ze stocznia w Rogowie oraz z projektowaną nową tocznią w rejonie kanału gliwickiego. Połączone w jedno przedsiębiorstwo 3 wspomniane stocznie spuściłają na wodę w r. 1949 i 1950 — 3 barki (550 tonowe i 750 tonowe) oraz 11 holowników rzecznych.

Junacy i junaczki hufca „SP” przy Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym i Administracyjnym ul. Komuny Paryskiej 30) postanowiły w związku ze zjednoczeniem partii robotniczych zmoczyć dyscyplinę, jednolitość, wydatnie okolicznościową gaetkę, przodować w pracy i nauce, porządkować z gruzów boisko szkolne.

Do dyspozycji RTPD oddały pracownice Spółdzielni Pracy Krawiec — Bielżyńskiej „Femina” — 8.252 zł za przepracowane 703 godzin. Ofiarę złożono z okazji Kongresu zjednoczenia.

Na leczenie chorej dziewczynki, 4 letniej Krzysy Włacek (o której isaliśmy), 20 Drużyna Harcerska ofiarowała 1.000 zł.

Dołączając swój wkład do wysiłku polskiej klasy robotniczej w walce o ugruntowanie niepodległości Polski Socjalistycznej — postanowili pracownicy wojewódzkiego Związku rzemieślniczych Kupieckich oraz Zrzeszenia Sapeów Polskich we Wrocławiu.

Szał Józef wyszedł z domu 23 stopada i więcej nie wrócił. Kto

LOWO POLSKIE NR. 347. Str. 6



Muzeum Wojska

Z dnia na dzień bogaci zbiory

Ciasnota lokalu na Ratuszu jest już nieznosna

Wrocławskie Muzeum Wojska Polskiego wzbogaciło się znów o kilkadziesiąt cennych eksponatów. Niemalże cały dyrektor Muzeum dr. Przewalski raz po raz robi wypad na Dolny Śląsk i rzadko kiedy wraca z pustymi rękami.

Ostatnio zrobił on taki wypad do zamku w Chojnach (14 km od Wąbrzycha) gdzie znajduje się trochę za bytków muzealnych. Wypad ten omal nie skończył się katastrofą, ponieważ samochód, wiozący eksponaty uległ wypadkowi. Na szczęście oberżo się bez szkód, jedynie ładunek wozu przy był o trzy dni później do Wrocławia, aniżeli planowano.

Z przywiezionych z Chojn eksponatów na szczególną uwagę zasługuje niesłychanie cenny komplet zbroi rycerskiej z 16-go wieku (zbroja na konia i na rycerza, pięknie cyzelowana i przetykana srebrem). Ponadto dużą wartość przedstawiają dwie ciężkie kusze w 14-tego wieku oraz trzy lekkie. W zbiorach znalazły się ponadto dwa hełmy z 13-go wieku, duża ilość broni drzewcowej (helabardy), tarcza tatarska z 16-go wieku; zbroje i miecze rycerskie (wiek: 15-ty i 16-ty).

Szczególną uwagę zwracają dwie pięknie inkrustowane strzelby, z pierwszej połowy 19-go w. Napis na jednej z nich wskazywałby, że w tym czasie w Świdnicy pracowali rżnikarz Polek, który te strzelby wyrobił.

Poza eksponatami, przywiezionymi z Chojn, Muzeum otrzymało kilka eksponatów z Lubania, m. in. 5 por

tretów, z których jeden został zidentyfikowany. Przedstawia on mianowicie portret żony Augusta II Sasa. Przywieziono też armatę napoleońską. Prywatny ofiarodawca złożył w Muzeum tarczę murzyńską, powleczo na skórą hipopotama.

Niestety Muzeum Wojska Polskiego

w dalszym ciągu „gnieździ” się w małych salach ratuszowych i przy ciągłym napływie eksponatów zamacza się już brak miejsca. O przenosinach do nowego gmachu, na razie nie ma słychać. Rzekomo ma to nastąpić dopiero z początkiem marca 1949 roku.

(—)

Trzeba położyć iglicę

uszkodzoną przez wichurę

Szalejąca ostatnio nad Wrocławiem wichura wygięła poważnie górną część 104 - metrowej iglicy, stojącej na dziedzińcu honorowym terenów wystawowych. W związku z tym przewidywany rozmowę z wice - dyrektorem Wystawy, Korzenjowskim, który oświadczył:

Wygięcie się iglicy spowodowane jest prawdopodobnie niedociągnięciem przy spawaniu poszczególnych elementów masztu. Osłabiona w jednym z nitowań konstrukcja nie wytrzymała częstych podmuchów wiatru i tym należy tłumaczyć uszkodzenie.

Nie jest wykluczone, że powstało ono w czasie akcji Niedziałek — Jaworowski, gdyż nieprzewidywany w obliczeniach ciężar obu taterników mógł także pozostawić pewne ślady na konstrukcji masztu.

Dyrektor Wystawy inż. Kula telefonował już w tej sprawie do twórcy iglicy, prof. Hempla i w najbliższym czasie spodziewana jest odpowiedź. Wydaje się jednak, że jedynym rozwiązaniem będzie położenie iglicy, które umożliwi naprawę istniejących uszkodzeń. (ski)

Dopiero w końcu lutego

telefonów nam wystarczy

We Wrocławiu mamy na razie około 2.500 czynnych numerów telefonicznych i do czasu otrzymania nowej centrali telefonicznej, która jest już w drodze, a która obejmie 5.000 numerów, o nowych abonentach nie ma mowy.

Urząd Telekomunikacyjny czyni wszystko, ażeby nie tylko utrzymać dotychczasowy stan posiadania, ale też w miarę istniejących możliwości również go rozszerzyć. W ramach czynu kongresowego pracownicy urzędu przedterminowo wykończyli centralę zastępczą na Karłowicach. Jest ona zmechanizowana i już w najbliższą niedzielę, t. zn. 19 grudnia — oddana zostanie do publicznego użytku. Będzie ona obsługiwała około 300 abonentów na Karłowicach. Numery telefonów tej nowej centrali zaczynają się od liczby „6”, na co zwracamy uwagę Czytelników. (Numery te w

spisie abonentów podane są w nawiasie).

Centrala na Karłowicach jest o tyle wygodniejsza od podobnej na Śepólnie, że za jej pośrednictwem można się łączyć bezpośrednio z każdym abonentem, podczas gdy z Śepólna musi się wprerwy wywoływać „ósemkę”, a następnie żądany numer. Również ulepszenia została centrala w Leśnicy, która została całkowicie zautomatyzowana.

W głównej centrali przy pl. Dominikańskim prace przygotowawcze na przyjęcie nowej centrali z Anglii są już na ukończeniu. Według przewidywań, z końcem lutego 1949 r. nowa główna centrala powinna już pełnić służbę.

Na marginesie należy zaznaczyć, że rozbudowano również centralę między-miastową. (—)

78 studentów wyjeżdża na wczasy

Z przyjemnością podajemy wyjaśnienie FPOS, nadesłane nam przez tę organizację studencką w związku z naszym felietonem „Wczasy akademickie”. Jak wyjaśnia Federacja Polskich Organizacji Studenckich, środowisko akademickie we Wrocławiu otrzymało nie jak nas informowali studenci 19, lecz 70 miejsc, ostatnio zaś dodatkowo jeszcze 8, tak, że łącznie Wrocław rozporządza 78 miejscami.

Miejsca te zostały podzielone następująco: Uniwersytet i Politechnika 56 miejsc, a mianowicie — Wydz. hum. — 7, lekarski — 7, rolny 3, farmacja — 2, prawny — 6, stomatolog. — 2, elektr.

mech. — 4, budowlany — 7, wet. — 3, mat-fiz. — 3, przyrodniczy — 2 i wych. fiz. — 3. Wyższa Szkoła Handlowa otrzymała 12 miejsc i Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych 2. Dodatkowo przyznane 8 miejsc nie zostały jeszcze rozdzielone, nastąpi to w najbliższym czasie.

Okazuje się więc, że alarmy podniesione przez studentów, jakoby Wrocław został pokrzywdzony przy rozdziale miejsc na wczasy, były przedwczesne. Przy tej okazji pragniemy zaznaczyć, że ferie akademickie we Wrocławiu trwać będą od 19 bm. do 8 stycznia 1949 r. włącznie. (—)

Wrocławskie kliniki fundują

dwa stypendia dla studentów

W wielkiej sali wykładowej kliniki chorób wewnętrznych odbyło się pod przewodnictwem prezesa Henryka Janeczko zebranie pracowników kliniki Uniwersytetu Wrocławskiego, zrzeszonych w Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia.

Referat poświęcony Kongresowi Zjednoczenia wygłosił dr Głogowski, a przed stawiciel koła FPR Bolesław Piechocki mówił o ruchu robotniczym w Polsce.

Uchwalono rezolucję, aby dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia ufundować 2 stypendia po 3 tys. zł do końca roku akademickiego dla najuboższych studentów Wydziału Lekarskiego.

— Jest nas 600 osób — mówi do mnie po zakończeniu zebrania prezes p. Janeczko. — 10 złotych na miesiąc, to za ledwie trzy papierozy, a w sumie da kwotę, która ułatwi życie i naukę 2 naszym studentom.

Fundatorzy proszą nas o zamieszczenie w „Słowie” wezwania do innych Wydziałów Służby Zdrowia, aby również zasilił fundusz stypendialny.

Hallo!

tu „Słowo Polskie”

Stwierdzamy: przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o uszkodzeniu wspaniałego portalu romańskiego kościoła Marii Magdaleny przy ul. Szewskiej. W sprawie tej zwróciliśmy się o wyjaśnienia do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki.

Portal ten — to jeden z najcenniejszych zabytków wrocławia.

Oczekujemy odpowiedzi. Przypominamy, że sprawa nie jest blaha!

Ociemniały nie traci renty

gdy ma posadę i zarobek

Okręgowe Urzędy Inwalidzkie rozpoczynają obecnie akcję przeszkolenia ociemniałych inwalidów. Ukończenie odpowiednich kursów umożliwi ociemniałym podjęcie pracy w przemyśle i da im możliwość zarobkowania, a co za tym idzie, polepszenia materialnych warunków bytu, oraz czynnego udziału w życiu społecznym.

Wielu spośród ociemniałych inwalidów odgrywa się z decyzją ponownego przystąpienia do życia czynnego, w obawie utraty pobieranych dotych

Widowiska IMPREZY

Teatro

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej „TU MÓWI TAJMYR”
TEATR POPULARNY — dziś o godz. 19-tej „POCIĄG WIDMO”
TEATR LUDOWY „ENERGETYK” — ul. Łowicka 25 (kolo Pl. Karola Marksa, dojazd tramwajami: 0, 1, 2, 8, 10), — dziś o godz. 19-tej operetka „Bajadera”
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12 — dziś o godz. 12.30 przedstawienie zamknięte dla szkół — „Czerwony Kapturek”.

FOTOPLASTIKON, ul. Gen. Świerczewskiego 27 wyświetla codziennie od godz. 9—21-ej.

Kino

(UWAGA: od dziś zmiłana początków seansów)
„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr. 67 „Fleśń Tajgi” (radz.); w dni powsz. 14.30, 17.15 i 20. Nadprogram „Droga do zjednoczenia”.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Zakazane piosenki” (polski); w dni powsz. 15.30, 18 i 20.30. — Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”.
„SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „Aleksander Matrosow” (radz.); w dni powsz. 14.45, 17.15 i 19.45. — Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”.
„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — Kino Młodzieżowe — „Pojedynki” (radz.); w dni powsz. 16, 18 i 20. Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”.
„PIONIER” — Kino Aktualności — ul. Stalina 71 — Polska Kronika Filmowa Nr. 50/48 — Mieczysław, Polowy na Morzu Kaspijskim, Zew Złoty. Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”. Pocz. seansów w dni powsz. 15, 16.30, 18.00, 19.30.
„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177 — „Ostatnia noc” (radz.); w dni powsz. 15.15, 17.45, 20.15. Nadprogram: „Droga do zjednoczenia”.
„FAMA” — Psie Pole — „Błyskawica” (radz.) w dni powsz. od godz. 19-tej. W niedz. 16, 18 i 20. Dozwolony od lat 14. Czynne w piątki, soboty i niedziele.

Nocne dyżurn aptek

Pod „Bocianem” — Lokietka 11
„Stara Apteka” — Kurzy Targ 4
„Bonifratrow” — Traugutta 57
„Mewami” — Partyzantów 25

Dożywnie

więzienie

za nadużycia w Gazowni

Wojskowy Sąd Okręgowy we Wrocławiu rozpatrywał sprawę przeciwko b. kierownikowi Gazowni na Tarnogaju, Józefowi Nagrabie, oskarżonemu o sabotażową gospodarkę w wytwórni, narazającą Skarb Państwa na straty w wysokości przeszło 200 milionów zł.

Oskarżony dla osiągnięcia korzyści osobistych wyzyskiwał siły robocze, a także materiały i urządzenia wytwórni, magazynując rocznie w sposób wadliwy zapasy węgla, doprowadził do pożaru, który trawił nagromadzony węgiel przez kilka miesięcy.

Nagrabie nie wykorzystał też możliwości produkcyjnych gazowni i naraził Skarb Państwa na stratę przeszło 200 milionów złotych.

W okresie okupacyjnym był Nagrabie aktywnym działaczem komórki WRN „Grom” w Krakowie. Na terenie Wrocławia, jako członek PPS, podkreślał swoje wrogość stanowisko wobec jednolitego frontu, toteż jeszcze przed aresztowaniem został usunięty z szeregow partii. Nadmienić należy, że podczas rewizji w mieszkaniu Nagrabie znaleziono wydawcznicę WRN.

Prokurator domagał się łącznej kary dożywnie więzienia.

Wczoraj Wojskowy Sad Rejonowy we Wrocławiu wydał wyrok skazujący b. kierownika wytwórni gazu na Tarnogaju — Józefa Nagrabę na dożywnie więzienie.

Wyprawa z 14 dolarami w kieszeni z Polski na „Wyspę Kościuszki“

Na północnym Pacyfiku, u brzegów Alaski, kilka wysp nosi polskie nazwy — tak rozpoczął swój interesujący odczyt polski podróżnik Stefan Jarosz, który dwukrotnie w 1935 i 1937 r. odwiedził niezbadaną jeszcze wówczas Wyspę Kościuszkę.

Istnieje tam „Rafa Wiśniowskiego“ — latarnia morska. Kim był ów Wiśniowski — historia milczy. Dalej „Wysep Zareby“ nazwana tak na cześć kpt. Dionizego Zareby, który w 1830 r. był w służbie wojskowej rosyjskiej. Trzecią z rzędu jest „Wyspa Wojewódzkiego“ ku czci Stefana Wojewódzkiego w służbie rosyjskiej w czasach kiedy Alaska należała do Rosji. Wreszcie „Wyspa Kościuszki“, którą nazwał tak w 1880 r. Amerykanin, wielbiciel Kościuszki — Dr. Dalle.

Przez Góry Skaliste, prerie i tundry Alaski wyruszyliśmy na bezludną Wyspę Kościuszkę, zachęcony do zwiedzania jej przez prof. Romera — wyjaśnił Jarosz — Wyruszając z kraju miałem w kieszeni 14 dolarów. Nie była to więc ekspedycja na koszt Państwa, ale moja własna „wielka przygoda“, z której miałem przywieść naukowe pomiary i badania.

Szerzej omówił prelegent piękne typy ludzi, z jakimi zetknął się na szlaku. O ile Nowy Jork i wschodnia część St. Zjednoczonych gromadzi pyzankowatych snobów, o tyle na zachodzie, a zwłaszcza na północy, spotyka się serdecznych, prostych gościny „frontierów“.

Wśród nich nie brakło i rodaków. Tak Jan Kowalski, starzec, który 30 lat nie mówił po polsku, a nadal wyrażał się poprawną polszczyzną, dalej Ludwik Nowak, młody chłopiec — jakala, który nie mógł długo wykrztusić jakie to miasto na „P“ uważa za najpiękniejsze, że wreszcie udało mu się krzyknąć... Ppppabianice.

Kolorowe przezroczka o najpiękniejszych widokach skal, dolin, wąwozów jezior i lodowców stanowiły kanwę opowiadania, pełnego prostoty, przepięknych momentami dramatycznej wspinaczki, nostalgia za krajem, a niegodziła budząca kaskady śmiechu wśród słuchaczy. Tak samo przepięknie prelegent piękno Gór Skalistych zdjęciami polskich Tatrz, nie mniej malowniczych i pięknych.

PODRÓŻ POD POKŁADEM

Opisując piękno amerykańskich Parków Narodowych, drugiego polkuł „Grand Teton“, „Yellowston“ oraz dwa pograniczne, z których „Glacier“ leży po stronie Stanów, a „Waterton“ już w Kanadzie, gdzie spotyka się stada bizonów a niedźwiedź podchodzący beztrudnie do samochodu jest zjawiskiem codziennym — nie zapomnieliśmy podróżnik nadmienić, że posiadamy w Polsce 9 Parków Narodowych i 700 rezerwatów nad którymi sprawują pieczę polscy leśnicy. Ze stosunkowo mała Polska posiada 60 żubrów, kiedy na całym świecie jest ich około 40.

Alaska, zajmująca obszar 4-krotnie większy niż Polska a 100.000 ludności posiada jedną w Ameryce koleją rządową. Ciekawiej jest jednak przedzielić się przez tundrę spotykając oryginalne wiatrakł ustawiane przez Indian o skrzydłach z sieci, automatycznie łapiące łosose.

Pierwszą podróż statkiem w 1935 r. z portu Roupperta do Kasechikan, gdzie gwoli oszczędności podróżował na dnie statku, pracując by móc pokryć koszty podróży, przeplacił Stefan Jarosz ropnym zapaleniem ślepego leśnika. Portowi lekarze amerykańscy uspokajają go, że „wszystko będzie dobrze“ kazali mu „na wszelki wypadek“ ułożyć trochę depezy, donoszącej o własnej śmierci. Depesze tę nosi St. Jarosz jak maskotkę.

POLSKI SZTANDAR NA SZCZYT

Wyspa „Kościuszki“, podówczas jeszcze nie zbadana, liczy 500 km. kwadr. powierzchni. Indianie zwą ją „Shakan“ co znaczy Wielka Wleś. Ślady tej wsi spotyka się jeszcze, ale wyspa jest niezamieszkała. Otacza ją legenda o złych duchach walczących tam między sobą. W istocie południowa część wyspy jest z wapienia, pokrytego cienką warstwą humusu. Kruszając wapien ten powoduje „zesuw“y. Cate 60-cio metrowe ściany lasów obsuwają się z hukiem jak lawina do oceanu. Kataklizmy przyrody stały się źródłem legendy.

Jedyną troską — to ochrona ludzi, żeby nie być odciętym od lądu, a jedyną drogą — to ścieżki zwierząt: wilków, niedźwiedzi i sarn.

60 dni pobytu na wyspie, to pasmo trudów w dzwiganu bagażu, przyczółków pomiarowych i żywności. Towarzystwa nie można było zwerbować. Każdy pytał: Ile zapłacisz. Raz na miesiąc szorowałem runde, a bieliznę prałem nieustannie deszcz — mówi Jarosz. Wreszcie ciężka lodowca wspięła na Mt. Francis, szczyt liczący 1112 mtr., gdzie Stefan Jarosz, pierwszy zdobywca trudnego szczytu zatknął polską flagę.

Wspaniałe widoki strumieni, którym lawice kososi w okresie tarła nadają barwę purpurową. Jagzot milionów ptaków, lecących z północy. Potem drugi szczyt Mt. Krzyżanowski, nazwany tak na cześć gen. Włodzimierza Krzyżanowskiego, który w czasie pobytu Sienkiewicza i Modrzejewskiej w Kanadzie był gubernatorem Alaski. Pomiary zrobione i z pełną teką notatek i duszą przepełnioną wrażeniami dzikiej przyrody Stefan Jarosz powrócił przed wojną do kraju. Po 10 latach wygłosił pierwszy odczyt, właśnie tu we Wrocławiu miejsce pionierów.

Emzel

LISTY DO REDAKCJI

Głęboka noc w Radwanicach

„Od dwóch tygodni część gromady Radwanice, pow. Wrocław, tonie w ciemnościach, bo zostały wykręcone korki z transformatora, rozdzielającego prąd na część gromady Stare Radwanice i przy-

„POLACY W MCHAT“

Mgr Jerzy Lewicki na marginesie naszego artykułu „Polacy w MCHAT“ pisze:

„Pozwól sobie zauważyć, że autor, wymieniając nikomu bliżej nieznanego aktorów Teatru Artystycznego w Moskwie — Polaków, pominął aż dwie gwiazdy pierwszej wielkości. Pierwsza — Leon Sulerzycki, reżyser, współpracownik Stanisławskiego zmarł na suchoty, druga — Ryszard Bolesławski, wybitny autor i reżyser, który w r. 1928 wyjechał do Ameryki i w Hollywood był reżyserem jednej z wybitnych filmowych.

Nie wiem, w jakim „klasycznym repertuarze francuskim“ mogła Janina Czajkowska „zdołać duże uznanie krytyki i publiczności“, nie przypominam sobie ani tego nazwiska, ani chociażby jednej sztuki.

Dziękując za nadesłane uwagi, prosimy o napisanie dla „Słowa“ artykułu czy wspomnień na temat MCHAT-u.

Ob. Antoni Makuch. Sprawę Ważną przekazaliśmy do Kom. Woj. MO.

W TEMPIE ŻÓŁWIA

Ob. Krysiński nadsyła nam jako „corpus delicti“ kartkę pocztową, wysłaną do pewnej firmy wrocławskiej I.XII, a zwróconą mu aż 11 tegoż miesiąca tylko z tego powodu, że wspomniana instytucja nieścisła się w innym budynku, chociaż w ramach Zarządu Miejskiego. Należy dodać, że kartka donosiła o sprawie, której załatwienie nie zezwalało na zwłokę.

Często wychwalamy naszą pocztę za sprawność i rzetelność mamy powody, aby ją wychwalać (czytelniku, samemu nasz Czytelniku). Niemniej kartka pocztowa, która z Sępólna na plac Solny i z powrotem wędrowała aż 11 dni, musiała mieć rzeczywiste naturę żółwia.

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego RI Wrocław zawiadamia, że dnia 18 grudnia 1948 o godzinie 10 przy ul. Tęczyowej Nr. 71 odbędzie się publiczny

PRZETAĞ RUCHOMOŚCI

czyściwo białe, kucz wełniane — szmaty oryginalne, 2 opony, auto osobowe Wardenor, maszyna do pisania, 25.000 flaszek litrowych. Przedmioty obejrzyć można przed licytacją na miejscu, i że nie będą niżej sprzedawane od wywołania ceny, która jest połową ceny oszacowania.

11625

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE wykonuje najstarsza fachowa firma

K. KĘDZIERSKA

Poznań Ogrodowa 11
Tel. 96-63
Rak. 1914
Nagroźona na PWR

BIBLIOTEKI

wszelkiego typu

Znajdą pełny wybór potrzebnych książek ze wszystkich dziedzin wiedzy oraz

Ostatnie nowości

w

Księgarniach Spółdz.

Wydawn. „Czytelnik“

Wrocław Nowotki 13 i M. Stalina 45;

Dzierżonów Rynek 56;

Kamienna Góra Waryńskiego Nr 43/4;

Karpacz 1 maja 163;

Kłodzko Rynek 2;

Legnica Grodzka 3/4;

Jelenia Góra 1 maja 18;

Świdnica Rynek 42;

Wałbrzych Rynek 14. W-185

domości Wrocławskich Zakładów Elektrycznych.

Ob. Baranowski: Listów w sprawie informacji ośnośnie sprowadzenia rodzin z granicy otrzymujemy wiele. Niestety, nasza notatka, o której Pan pisze, okazała się nie miarodajna. Gdy tylko dowiemy się bliższych szczegółów o wymienionej sprawie, nie omisszamy powiadomić naszych Czytelników.

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego

poszukuje od zaraz:

wykwalifikowanego majstra

na odpowiedzialne stanowisko

w Warsztatach Mechanicznych w Cieplicach

Zgłoszenia w Oddziale Pers. DPM Wrocław, pl. Teatralny 2.

K-7121

Dyrekcja Ośrodka Szkolenia Zawodowego

Przemysłu Metalowego we Wrocławiu

podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych osób że:

najpóźniej do dnia 30 grudnia 1948 r.

należy zgłaszać w Dyrekcji wszelkie pretensje z tytułu należności pieniężnych

Dyrekcja wypłaci każdą należną sumę natychmiast po zgłoszeniu.

Po dniu 30 grudnia br. żadne pretensje nie zostaną uwzględnione.

K-7142

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

OBLIGACJE Pozyczki Odbudowy Kraju kupimy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysłać zaliczeniem pocztowym „WSPOLNOTA“ Kraków Plac Wszystkich Świętych 8.

K 6839

MEBLE, najczystszej sprowadz. najtaniej kupisz Stalina 131 skład n. bil.

11502

KWIACIARNIA Oleśnicka 3 róg Stalina przyjmuje zamówienia na wianki ślubne.

K 6973

WARSZTATY Samochodowe „Jedność“ Wrocław, ul. Kromera 8/10, tel. 29-05 sprzedają osobowy „Mercedes“ sześciu cylindrowy na nowych gumach po remoncie. Wykonuje wszelkie remonty, oraz lakierowanie pojazdów w dowolnych kolorach. Przyjmujemy zamówienia na okucia budowlane.

K 7070

ODSTAPIE pierwszorzędnego ogrodnictwa za zwrot kosztów wyhodowanych roślin. Oferty Czytelnik, Wrocław „Ogrodniczo“

11617

ODSTAPIE dwie prasy cienne tanio. Oferty pod „Sztance“ Słowo Polskie.

11587

FIŁATELISTYCZNE znaczki zbioru serie, pojedyncze, czyste, stemplowane kupuje Futero Maurycy Wrocław, „Omecka“ Stalina 86.

K 7108

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO dowód osobisty, odcinek za meldowania na nazwisko Graf Ryszard.

11505

ZGUBIONO legitymację Nr 32896 wydaną przez DOW IV Elżbieta Witkowska-Młakowska.

11621

ZGUBIONO kartę RUK — Grajewo, odcinek wymeldowania — Wrocław, Niedziolko Stanisław.

11607

ZGUBIONO 28 listopada dowód osobisty, akta ślubu i kartę rejestracyjną RUK na nazwisko Rudziński Władysław, wiośka Proboszczów pow. Złotoryja.

11613

NA TRASIE Świdnica — Wielka Wleś — Mościsko — Krzyżówo zagubiono kartę ewidencyjną auta ciężarowego marki Dodge Nr rejestr. A. 93-445 wydane przez Wrocławski Urząd Wojewódzki oraz zielone prawo jazdy Nr 446 na nazwisko Kokoszka Bronisław. Uczelwego znalazcę prosimy zwrócić do Zjednoczenia Energetycznego Świdnica, Oświecim ska 26.

K 7140

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Kielce, na nazwisko Makiewicz Franciszek, wieś Bronkowice, pow. Kielce.

K 7136

ZAGUBIONO odcinek zameldowania gminnego wydany przez gminę Gorzanów na nazwisko Purlak Tadeusz zam. Gorzanów pow. Bystrzyca.

K 7135

SKRADZIONO legitymację: akademicką PZW, bratnia, opiekę zdrowotną AZS, odcinek zameldowania, kartę tymczasową. — Janina Naonikowska Wrocław — Mikolaja 13.

11619

SKRADZIONO legitymację: służbową, Polskiego Związku Łowieckiego, stowarzyszenia świętego Huberta Wrocław, kartę odzieżową 1433474 na nazwisko Kłosińskiego Włodzimierza.

11618

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Ostromecki Michał, Kollataja 31/32.

11605

SKRADZIONO dowód osobisty na nazwisko Rybińska Helena.

11614

SKRADZIONO legitymację kolejową DOKP Wrocław nr 185626 na nazwisko Lewicka Anna, Legnica.

K 7141

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową RUK Kraśnik na nazwisko Oszust Roman.

11612

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną RUK Bolesławiec, dowód osobisty, prawo jazdy i dyplom szkoły samochodowej w Krakowie na nazwisko Suder Józef, Bolesławiec.

11611

UNIEWAŻNIAM zezwolenie i zastępstwo koncesjonariusza do Urzędu Akcyzowego wystawione na nazwisko Purpurowska Jadwiga Wrocław, Rynek Nr 20, Restauracja Ratuszowa.

11604

UNIEWAŻNIAM książkę, wydaną przez CDDP Katowice na nazwisko Juraszewski Tadeusz, Kuznice Świdnickie, Wysłoka 4.

K 7139

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFRER zawodowy, prawo jazdy, poszukuje pracy — najchętniej w Legnicy. Zgłoszenia: „Czytelnik“ Legnica Grodzka 3/4 pod „Szofer“.

11609

KSIĘGOWY bilansista z kilkuletnią praktyką, znajomość księgowości przemysłowej, planu kont, przebiegi. Zgłoszenia: pod „Główny księgowy“.

11584

WOJNE POSADY

BIURO Studiów i Projektów ZFC Opole, Dąbrowska 10, zaangażuje inżynierów mechanicznych, inżynierów budownictwa przemysłowego, inżynierów elektryków. Płać według systemu akordowo-premialnego dla biur konstrukcyjnych, mieszkanie zapewnione. Podania należy składać w Burze Studiów i Projektów.

K 7138

GOSPODIE starsza do jednej osoby najchętniej emerytalnej przyjąć Daszyńskie 73 m. 4 od 4-tej po południu sobota.

11623

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI Informacje, Lublin skr. poczt. 105.

K-6973

SZOFRERSKA SZKOŁA, CIEPLICE, Zymierskiego 73, zapisy trwają.

K 7098

LOKALE

SZUKAM pokoju umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „Inspektor“.

11622

ZAMIEŃ pokój z kuchnią centrum, na dwa łóżka 3 pokoje z kuchnią, Władomoc, Kuznice 34 Drogeria.

11608

WYNAJME pokój studentom pracującym. Oferty pod „Bliisko Rynku“.

11616

ODSTAPIE 3 pokoje z kuchnią i łazienką za zwrot kosztów remontu. Władomoc ul. Kaszubska 1 Pracownia obuwia.

11603

LOKAL 150 mtr. kw. na biura lub przemysł z telefonem centrum miasta odstąpi. Oferty pod „lokal“.

11597

POSZUKUJE komfortowego pokoju, możliwość usług — cena obłożna. Zgłoszenia w portierni Teatru Wielkiego dla Ewy Szumańskiej.

11640

RÓŻNE

ZA DŁUGI żony Wiesław z d. Matraczka nie odpowiadają. Czajka Wacław, Złotoryja, ul. Nowotki 37.

11610

TRANSPORTY samochodowe, dalekobieżne i miejscowe oraz remonty samochodowe wykonuje DPS — Wrocław, Nowowiejska 20/22 tel. 30-32.

K 6844

SŁOWO POLSKIE NR. 347. Str. 7

Piękna impreza pływacka na budowę Domu Zjednoczonych Partii

(I.M.) W dniu 16.12. 1948 r. na pływackim basenie odbyły się zawody pływackie na budowę Domu Partii Zjednoczonych. W zawodach udział wzięli pływacy AZS-u wrocławskiego przeciwko pozostałym klubom wrocławskim. W czasie zawodów doszło do ciekawego pojedyńcza między wicemistrzem Polski Manowskim z AZS-u, Jakubowskim z Cracovii, który obecnie studiuje na Uniwersytecie Wrocławskim i rewelacją sezonu Lipińskim z Samorządowca. Obie konkurencje 100 m stylem dowolnym panów jak 200 m stylem dowolnym panów wygrał wspaniale dysponowany Lipiński. Jedynym niemiłym zgrzytem w czasie zawodów było podanie jako przynależności klubowej Jakubowskiego, ZKS — Samorządowca, co jednak zostało sprostowane przez samego Jakubowskiego, który do chwili obecnej nie zgłosił akcesu do żadnego z klubów, mimo, iż posiada zwolnienie z Cracovii.

Na uwagę zasługuje pierwszy start pływaków WKS Podchorążak. Wyniki szczegółowe:

200 m stylem dowolnym panów: 1) Lipiński — Samorządowca, 2:36,8; 2) Kratochwil — AZS, 2:41,8; 3) Kajda 2:44,5.

100 m stylem klasycznym juniorów: 1) Sznajder — AZS, 1:29,4; 2) Radkiewicz — Samorządowca, 1:29,8; 3) Kerb Samorządowca 1:37,1.

100 m stylem dowolnym pań: 1) Fijałkowska — AZS 1:32; 2) Jaworkówna — AZS 1:34,2; 3) Jesinowska — Burza 1:41,6.

100 m grzbietowym panów: 1) Franczak — AZS 1:23,2; 2) Oleniack — AZS 1:25,3; 3) Gniedziuk — Burza 1:35,9.

100 m dowolnym juniorów: 1) Zaleski Samorządowca 1:17,1; 2) Buczkowski — Samorządowca 1:18,2; 3) Iwanicz — AZS 1:19,8.

100 m grzbietowym — konkurencja wojskowych: 1) Doleta — WKS podchorążak 1:56,6; 2) Kałużny — WKS Podchorążak 2:13; 3) Krajewski — WKS Pionier 2:34,8.

100 m klasycznym pań: 1) Soroka — Burza 1:52,4; 2) Kratochwilówna — AZS 1:56,8; 3) Czesterba — AZS — 2:08,3.

100 m dowolnym panów: 1) Lipiński Samorządowca 1:07; 2) Jakubowski — Cracovia 1:07,3; 3) Manowski — AZS 1:13,1.

100 m klasycznym panów: 1) Iwanowski — AZS 2) Komorowski — AZS ex equo 1:24,7; 3) Pietrusiewicz — Burza 1:37,1.

Lipiński, dobry szablista dołnośląski, znika z planu i od tego momentu nie słychać o drużynie szermierczej jeleniogórskiej YMCA. Szkoda, bo we Wrocławiu już 3 drużyny rozpoczęły pracę szkoleniową.

100 m klasycznym — konkurencja wojskowych: 1) Sadołowski — WKS Podchorążak 1:33; 2) Miernienko — WKS Pionier 1:38,7; 3) Fejlski — WKS Podchorążak 1:47.

Sztafeta 5 x 50 m: 1) Samorządowca I 2:36,5 — w składzie Jakubowski (Cracovia), Kajda (Polonia Bytom), Zaleski Tański, Lipiński; 2) AZS 2:37,2 — w składzie Koprak, Olejniczak, Leser, Kratochwil, Manowski; 3) Samorządowca II 2:41,2.

Na zakończenie skoki pokazowe z trampoliny wykonał wicemistrz Polski Klapacz — AZS Wrocław.

W meczu piłki wodnej AZS pokonał reprezentację Wrocławia w stos. 1:0.

Musimy wygrać 2 razy we Wrocławiu i Zabrzu

W niedzielę na ringu w Hali Ludowej rozstrzygnię się los naszego „Samorządowca”. Wrocławianie wylosowali dużo lepszą grupę niż Pafawag i gdy by byli w formie sprzed 3-ch miesięcy, byłibyśmy spokojni o awans do pierwszej ligi. Niestety, jeśli sprawdzą się pogłoski o kryzysie formy poszczególnych „awodników wrocławskich” — trzeba będzie zmobilizować całą siłę woli, by wygrywać z „Lublinianką” zapewnić mistrzostwo naszego okręgu awans do drugiej ligi. Nie należy jednak zapominać o tym, że zadanie jest o tyle trudne, że „Lublinianka” to zespół bojowy i groźny. Niedzielny przeciwnik Samorządowca — Zjednoczeni z Bydgoszczy pokonali na swoim ringu mistrza Lublina w stosunku 10:6. Wynik ten jest o tyle groźniejszy dla nas, że gospodarze wystawili przeciw Lubliniance zespół rezerwowy bez swoich najlepszych pięściarzy. Powodem rezerwowego składu była pewność zwycięstwa nad przeciwnikiem i konieczność przygotowania na Wrocław wypoczętych najlepszych reprezentantów.

NA RINGU WROCŁAWIA

W ringu zobaczymy zatem kilka pięknych pojedynków. Oczywiście trudno nam dziś zestawiać pary, ponieważ oba kluby przygotowują taktyczne niespodzianki i przesunęli w drużynie wrocławskiej wystąpi na pewno bracia Kurusewscy, Waluga, Smarczyński, Horboł i Miszczyk. Goście przyjadą z Kruszą, Wiklińskim i Józwiakiem.

Tak, jak i w meczu Pafawag — Zryw, tak i teraz widowiska wrocławskie powinny okazać zawodnikom wrocławskim maksimum serca, zagrzewając ich

Budowlani i Podchorążak na Wspólny Dom

W sobotę odbędzie się mecz między dwoma najsilniejszymi drużynami bokserskimi wrocławskiej klasy B (nie liczymy b. silnej Gwardii) Budowlani — Podchorążak. Mecz ten zadecyduje o tym kto będzie w roku przyszłym startował w klasie A. Wynik do ostatniej chwili będzie stał pod znakiem zapytania.

Dochód z zawodów przeznaczono w całości na budowę Wspólnego Domu.

Lekkoatleci z ZSRR o pobycie w Polsce

Młodzi sportowcy radzieccy Anokina i Iltasow w rozmowie z korespondentem TASS-a podzielił się swymi wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Podróż po miastach polskich — oświadczył sportowiec radziecki — na długo pozostanie w naszej pamięci. Sportowcy polscy i publiczność przyjmowali nas nad wyraz serdecznie”.

do walki tym bardziej, że przy szczęśliwym zbiegu okoliczności i pokonaniu Zjednoczenia, są szanse na awans do klasy państwowej.

Samorządowca stać przeciw na wygranie we Wrocławiu w stosunku 10:6, lub przynajmniej 9:7 i wywiezienie z Bydgoszczy najmniej jednego punktu (liczymy: Waluga, Kurusewscy, ewentl. Horboł lub Ciechwierz).

Wtedy pozostaną wrocławianom dwa lepsze mecze z Lublinianką i... wrota do jednej z dwóch lig zostaną otwarte.

W ZABRZU BĘDZIE SUKCES

W Zabrzu walczą Pafawag, który wyrósł nagle na jeden z najsilniejszych zespołów bokserskich Polski z Hutą Zabrza. Wbrew prognozy niektórych pism śląskich liczymy na dwa punkty wrocławian ślacy zdobyli drugie miejsce w swoim okręgu dzięki szczęśliwym walkom z silniejszymi zespołami i nie wydaje się nam, żeby była rewelacją na miarę wrocławskich „wagowiarzy”. Mecz w Zabrzu — bój przodowników pracy górniczej z przodownikami z wrocławskiej Fabryki Wagonów, winien stać się manifestacją serdecznej przyjaźni dwóch produjących w Polsce i w sporcie i w pracy klubów robotniczych. Wrocławianie wyjeżdżają na ten mecz, który zadecyduje definitywnie o awansie do drugiej ligi w najsilniejszym składzie: Faska, Czajkowski, Sztole (Popowski), Szczepan, Kaczor, Krupiński, Smyk i Pajdowski.

Poza tym odbędzie się w Polsce następujące mecze o wejście do ligi. W Szczecinie Odra — Warta, w Gdańsku Gwardia (Wybrzeże) — ZZK Poznań, w Krakowie Batory — Cracovia, w stolicy Gwiazda (Warszawa) — Włókniarz (Łódź).

Świat i człowiek

KŁOPOTLIWY MILIARD

Gdyby ktoś mógł i chciał wydać dziennie po 2.000 zł., to musiałby to czynić konsekwentnie i stale przez 2.700 lat, żeby wydać cały miliard.

Gdybyśmy sobie wyobrazili las, składający się z miliarda drzew, przy czym na każdy ha lasu przypadało by tylko 100 drzew, to las taki zająłby powierzchnię 3 krajów: Szwajcarii, Belgii i Holandii.

Jeżeli by człowiek szybko mówiący zdołał wyrzucić 150 słów na minutę, to musiałby mówić bez przerwy w ciągu 8 godzin dziennie przez 38 lat. Wówczas doszedł by do miliarda wyrazów. Ten biedny człowiek nie miałby odpoczynku w święta, ani w niedzielę.

Miliard to jednak kłopotliwa rzecz!

NAJWIĘKSZY GLOBUS ŚWIATA

Utarzonymi zwyczajem przypuszczacie Czytelnicy, że „największy” globus świata znajduje się w Nowym Yorku. Otóż nie!

Największy globus obejrzeć można w pałacu Zimowym w Lenigradzie. Obyrzym ten ma 3,5 mtr. średnicy. W jego wnętrzu mieści się ławka, na której może zasiąść 10 osób i z kolei oglądać mniejszy globus o artystycznie wygravurowanych konturach lądów i mórz. Specjalny mechanizm wprawia oba globusy w ruch obrotowy dookoła własnych osi.

NIEPOROZUMIENIE Z PANEM ONU PAPIENKI Z OKIENKA „PASTIE RESTANTE”

Kiedy w pałacu Chaillot w Paryżu toczyły się obrady Organizacji Narodów Zjednoczonych (Organisation des Nations Unis w skrócie O. N. U.), urzędniczka jednej z poczt paryskich, pracująca w dziale listów „poste restante” dziwiła się bardzo, że „jakiś pan ONU”, do którego napływały stosy listów, nie zgłasza się wcale po ich odbiór.

— Cóż to za obojętny mężczyzna!

Ma takie powodzenie i nie go nie wzrusza.

Po kilku dniach ogromny plik listów schowała do szafy i spoczywała tam spokojnie, gdyby nie przypadek. Naczelnik urzędu, poszukiwał w szafie potrzebnego mu dokumentu. Spostrzegł on stos listów. Zapytał więc urzędniczkę po co tu leżą.

— A to do jakiegoś pana ONU — odparła rezolutnie. — Piszą do niego i piszą, a on się wcale nie zgłasza.

Na szczęście kierownik urzędu lepiej się orientował w polityce i na tychmiast odesłał listy do pałacu Chaillot, a panienkę wytłumaczył, że „pan ONU” to jest taki pan, który sam po listy nie przychodzi.

ŚCIEŁACE SIĘ DRZEWA CYTRYNOWE

Na stacji doświadczalnej w Soczi dzieją się cuda. Nigdzie cytryny nie dojrzewają tak szybko i nie osagają takich rozmiarów i takiej soczystości Dłaczego?

Oto sad cytrynowy z dala jest prawie niewidoczny. Składa się on niemal wyłącznie z karłowatej odmiany drzew których gałęzie ścielą się po ziemi. Niskopienne ścielące się drzewa łatwiej się bronią przed mrozem. Sama przyroda troszczy się o nie i chroniąc przed zimnem, okrywa puszystą pierzynką śniegu.

»Znakiem tego niczego wata muza«!!!

„O twórczości Wiecha (Stefana Wiecheckiego). Wyczerpujące omówienie książek najpopularniejszego autora polskiego przynosi listopadowy zeszyt

»Twórczości«

Cena 120 zł. Wszędzie do nabycia W-179

Chcesz poznać sąsiedni kraj budowniczych nowego ustroju

CZYTAJ PRASĘ Z.S.R.R.

Bogaty wybór pism naukowych, społeczno-politycznych i socjalno-ekonomicznych.

Do nabycia w punktach sprzedaży „CZYTELNIKA”

W 188

Kuriera NIKODEMA DYZMY

O północy na ulicy Krochmalnej, zbiornik wynajęty przez Nikodema Dyzmę, ulegał napad na Boczkę, dawnego znajomego Dyzmę. Napadniętego zamordowali.

Wytarł nóż o jesionkę. Dwaj pozostali szybko przeszukali kieszenie. Zegarek, paszport, pugilares... Po chwili ulica Krochmalna była znów pusta. Niebo poczyniło już szarzać, gdy skręcili w nią dwaj policjanci, na rowerach. Nocny patrol. — Patrz-no — zawołał jeden — tam ktoś leży. — Pewno pijak. Zeskoczyli z rowerów i od razu po kałużę krwi poznali, z czym mają do czynienia. — Oporządzone jak wieprz. — Zobacz-no puls. — Zimny już. — No naród, psia ich mać! Trzeba jechać do komisarzatu. — To już trzeci w tym tygodniu. Zaczął prosić deszcz. Drobny, zimny, jesienny deszcz.

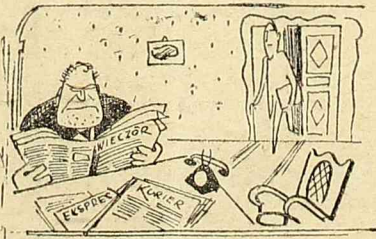
„Nocy dzisiejszej patrol rowerowy VII-go ko-

misariatu policji państwowej znalazł na ulicy Krochmalnej trupa mężczyzny, lat około pięćdziesięciu.

Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć wskutek przebiecia worka sercowego ostrym narzędziem i wskutek upływu krwi oraz pęknięcia czaszki. Wskutek zupełnego zmażdżenia twarzy, trudno ustalić tożsamość ofiary. Żadnych dokumentów ani przedmiotów, mogących ułatwić śledztwo nie znaleziono. Zwłoki przewieziono do prosektorium. Istnieje przypuszczenie, iż zmarły zginął wskutek porachunków partyjnych”.

Prezes Nikodem Dyзма złożył gazetę i zaczął bębnić palcami po suknie biurka.

— A cóż ja na to poradzę — wrzucił ramionami.



Początkowo przeraził się faktu śmierci Boczka. Przyszło mu na myśl, że śledztwo dojdzie jednak do niego. Bał się też, że widmo zamordowanego nie da mu spać po nocach.

Z drugiej strony świadomość nieistnienia tego, wysoc niebezpiecznego człowieka, świadomość bezpieczeństwa i zniknięcia wiszącej dotychczas nad głową

groźby, była uczuciem silniejszym od obaw, które z biegiem czasu malała do zera.

Któż jego, prezesa banku, może posadzić o podma- wianie jakichś bandytów do mordu!

Zresztą, czyż on, Dyзма, winien jest śmierci Boczka? Przecież jej nie chciał.

— Sam sobie winien. Głupia pała... Doigrał się... Do gabinetu wszedł Krzepicki. Zamknął za sobą drzwi i z tajemniczym uśmiechem powiedział:

— Panie prezesie czy zechce pan przyjąć pewnego interesanta. Interesanta bardzo ciekawego.

— Kogo?

— Pańskiego dobrego znajomego.

Dyзма zbliżył jak płótno. Zerwał się z miejsca i drząc na całym ciele, zapytał nieswoim głosem:

— Kto?!

Opanował go nieczłowiecki strach, że tam za drzwiami czeka Boczek, pokrwawiony, ze zmasakrowaną twarzą...

— Co panu jest, panie prezesie? — z niepokojem zapytał Krzepicki.

Dyзма oparł się o biurko.

— Pan jest chory?

— Nie, nie... Więc kto tam jest?

— Kunicki.

— Ach, Kunicki... Dobrze...

— Przyjmie go pan?

— Dobrze.

Po chwili do gabinetu wpadł Kunicki. Rumiany i ruchliwy, jak zawsze. Już w progu rozpoczął powitania, wyrzucając szepleniące słowa z niesłychaną szybkością.

Nikodem patrzył na niego kilka minut, nie mogąc na tyle się skupić, by zrozumieć, co mówi.

(dalszy ciąg jutro)